

MAGAZYN

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 307 (10 387) Białystok — Łomża — Suwałki, 28.XII.1984 r. Nakład: 223.400 Cena 5 zł

## Obraduje Sejm PRL

# Przyspieszyć rozwój gospodarki

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj rozpoczęło się ostatnie w br. posiedzenie Sejmu, które potrwa 2 dni. Porządek dzienny przewiduje:

▲ sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach ustawy budżetowej na 1985 r. oraz uchwał: w sprawie bilansu płatniczego; o planie kredytowym, bilansie pieniężnym przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej; w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury; w sprawie planu państwowego funduszu aktywizacji zawodowej; w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe.

▲ sprawozdanie Komisji Kultury oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o Instytucjach artystycznych.

▲ interpelacje i zapytania poselskie.

stawy budżetowej oraz projekty uchwał centralnych planów finansowych na 1985 r. Podkreślili, że 1984 r. jest następnym rokiem postępującej normalizacji gospodarczej i finansowej kraju. Jednocześnie występują pewne niekorzystne zjawiska. W efekcie w 1984 r. kolejny raz utrzyma się deficyt budżetowy. Poniżej planu ukształtują się np. wpływy z podatku dochodowego i z tytułu rozliczeń amortyzacji, natomiast powyżej założen — wydatki na cele socjalne i kulturalne, wydatki na ubezpieczenia społeczne oraz na inwestycje i remonty kapitalne.

Także projekt budżetu państwa na 1985 r. zamyka się deficytem w kwocie 138 mld zł. Wynika to ze wzrostu wydatków w stosunku do przewidywanego wykonania za 1984 r. o 13,4 proc. — przy

ciąg dalszy na str. 2

## Mrożonych frytek, pyz i pierogów więcej na naszych stołach

Mrożona żywność, zwłaszcza zaś wyroby kulinarne m.in. frytki, pyzy, pierogi, bigosy, fasolki, galusze i inne potrawy, a także mrożone warzywa i owoce zdobyły sobie stałe miejsce na naszych stołach. Mrożonych produktów spożywczych najwięcej pojawiło się na rynku pod koniec lat 70-tych. W następnym okresie, ze względu na kłopoty z zaopatrzeniem w mięso, dostawy mrożonych wyrobów, głównie zaś kulinarnych z dodatkami mięsa, znacznie spadły. Dopiero w br. produkcja mrożonej żywności powróciła do dawnego poziomu.

W mijającym roku przemyśl chłodniczy dostarczył bowiem ok. 57,5 tys. ton mrożonych owoców (mimo nieurodzaju pomidorów, ogórków i fasolki) i warzyw, czyli prawie o 3 tys. ton więcej, niż w ub. roku. Więcej zamrożono zwłaszcza owoców, na które istnieje duży popyt szczególnie na wiosnę, po wyczerpaniu się zimowych rezerw „zielonych witamin” przygotowywanych przez przedsiębiorstwa handlowe. Jeszcze większy postęp nastąpił w produkcji wyrobów kulinarnych. Ich dostawy wyniosły w br. prawie 68 tys. ton, tj. o 9 tys. ton więcej, niż w ub. roku. Produkty te

szczególnie poszukiwane przez panie domu, gdyż nadają się do szybkiego przygotowania z nich obiadu. Niestety, mimo iż przemyśl chłodniczy wyprodukował i dostarczył na zapotrzebowanie rynku wyrobów kulinarnych o 14 proc. więcej, niż w 1983 r., popyt na ten rodzaj mrożonej żywności w dalszym ciągu nie został zaspokojony.

Istnieje zatem potrzeba rozwoju przemysłu chłodniczego, który jest nie tylko producentem wspomnianych wyrobów, lecz także gromadzi sezonowe nadwyżki produktów rolniczych, zapobiegając w ten sposób ich stratom. Względy te sprawiły, że w

przyjętym niedawno przez Radę Ministrów programie rozwoju przemysłu rolno-spożywczego do 1990 r. chłodnictwo zostało zaliczone do branż, które mają rozbudować się najszybciej. Z przeprowadzonej analizy uśredniającej m.in. zapotrzebowanie rynku na mrożoną żywność i możliwości jej eksportu — wynika, że w ciągu najbliższych 5 lat pojemność chłodni trzeba zwiększyć o 400 tys. m sześć.

ciąg dalszy na str. 2

## M. Rakowski spotkał się z przedstawicielami Kościołów

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się doroczne spotkanie przedstawicieli blisko 30 Kościołów i zrzeszeń wyznaniowych istniejących w PRL. Gospodarzem spotkania był wicepremier Mieczysław Rakowski, który złożył przybyłym wyrazy uznania i szacunku za stałe demonstrowanie patriotycznej postawy i rzeczywiste, nie

formalne, zrozumienie interesów państwowych Polski Ludowej. Spotkanie miało roboczy, problemowy charakter. Wicepremier szeroko omówił uwarunkowania polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski w bieżącym roku, podkreślając, iż głównym sukcesem minionych 12 miesięcy jest umocnienie się procesu normalizacji stosunków społeczno-politycznych i sprawnego ich w codziennej praktyce linii przyjętej na IX Zjeździe PZPR.

Przez Polskiej Rady Eklezjastycznej, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Janusz Narzyński przekazał przedstawicielom władz państwowych najlepsze serdeczne życzenia pomyślności w życiu osobistym oraz satysfakcji w służbie narodowi i Ojczyźnie. Spotkanie dzisiejsze — podkreślił — odbieramy jako jeszcze jeden przejaw wierności władz państwowych dla zasad dialogu i porozumienia, dla współuczestnictwa wszystkich obywateli w rozwiązywaniu trudnych problemów państwa i społeczeństwa polskiego.

(PAP)



### N. Tichonow zakończył wizytę

ANKARA — Celemk Biura Politycznego KC KPZR, premier ZSRR, Nikołaj Tichonow zakończył w czwartek oficjalną wizytę w Turcji i udał się w podróż powrotną do Moskwy.

Na lotnisku w Ankarze radzieckiego gościa pożegnał premier Turcji Turgut Ozal oraz inne osobistości.

### Zapowiedź wizyty Dżemala w Damaszku

BEJRUT — Miarodajne źródła w Bejrucie podały, że prezydent Libanu, Amin Dżemal uda się w ciągu najbliższych 24 godzin z wizytą do Damaszku, aby omówić z szefem państwa syryjskiego, Hafezem Asadem sytuację w Libanie.

Przywódcy obu państw przedkładać będą kwestie związane z impasem izraelsko-libańskich rokowań w sprawie ucyfrowania wojsk okupacyjnych z Libanu Południowego oraz plan rozmieszczenia wojsk libańskich w celu wybrnięcia między Bejrutem a rzeką Awali, odgraniczającą teren okupowany przez Izrael.

### Negocjacje w sprawie Taby

PARYZ — Rozgłoszenie radiowe w Tel Awiwie podało w czwartek, że Izrael zgodził się przystąpić do negocjacji w sprawie skrajności w sprawie Taby, na półwyspie między Izraelem a Jordanią.

Odcinek ten, o długości zaledwie kilkuset metrów, jest przedmiotem sporu terytorialnego między oboma krajami. Nie został on Egipcjowi zwrócony po ucyfrowaniu się wojsk izraelskich z półwyspu Synajskiego. Pięta w Taby stała się kurortem izraelskim.

### Zakończenie neutralizacji gazu w Bhopalu

DELHI — Premier Indii Rajiw Gandhi przelecił indyjskim naukowcom i technikom podziękowanie w związku z pomyślnym zakończeniem operacji neutralizacji ponad 15 ton silnie toksycznego izocyanianu metylu, który znajdował się w podziemnych zbiornikach, należących do amerykańskiego koncernu Union Carbide zakładów pestycydów w Bhopalu.



Ten sympatyczny szpiczak w rękach TADEUSZA ANIKIEJA czuje się zupełnie bezpiecznie. Fotoreportaż o bezkrywanych łowach zamieszczamy na str. 4.

Fot. S. DWORAKOWSKI

## 1984 — 1985 Mówią ministrowie

Dorocznym zwyczajem Polska Agencja Prasowa zwróciła się do kierowników resortów z dwoma pytaniami:

▲ jakie było największe dokonanie resortu w mijającym roku?

▲ jakie jest najważniejsze zamierzenie resortu na 1985 r.?

Dzisiaj drukujemy dalsze wypowiedzi.

### STANISŁAW CIOŁEK — zastępca przewodniczącego Komitetu RM d/s Związków Zawodowych:

Najistotniejszą w moim obszarze działania sprawą w roku 1984 było to, że po wstępnym okresie rozruchu związki zawodowe stały się już wyrażicielem znaczącym faktem politycznym. To jest 5 mln ludzi pracy. Zakończono w zasadzie proces budowy struktur organizacyjnych. Powołano Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Związki stają się autentyczną i reprezentatywną platformą dialogu społecznego. Dialogu, w którym nie unika się spraw najtrudniejszych.

Również utrwaliły swą pozycję w zakła-

dach pracy samorządy pracownicze. Są to dziś prawdziwi współgospodarze zakładów. Myślę, że wrogęniecie w procesy zarządzania inicjatywą i odpowiedzialność wielkiej armii pracowników (samych członków rad pracowniczych mamy dziś 130 tys.) było wielce istotną przyczyną powodzenia realizacji planów gospodarczych.

Rok 1985 będzie ważący dla pełnego wykształcenia modelu uczestnictwa ruchu zawodowego w społecznym i gospodarczym życiu kraju. Wyrażać się to będzie praktyką polityczną i przepisami prawa. Będziemy musieli w administracji kraju, terenu, branży i przedsiębiorstwa nauczyć się współdziałać z krytycznym partnerem, którego trzeba pytać o zdanie i liczyć się z jego reakcjami.

ciąg dalszy na str. 3

## Narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w połowie stycznia 1985 r. w Sofii odbędzie się kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.

## Czyżby nowa „bomba demograficzna” ...A tu rodzą się dzieci

Rozmowa z prof. dr. hab. ANTONIM RAKIEWICZEM

— Panie Profesorze, w zeszłym roku urodziło się w Polsce ponad 720 tysięcy dzieci. Postawilo nas to pod względem przyrostu naturalnego na pierwszym miejscu w Europie. Wszystko wskazuje na to, że 1984 rok nie będzie nam dawał gorszy, że przybędzie nam znowu sporo ponad 700 tysięcy młodych obywateli. Jakże Pan przyczyną tej „bomby demograficznej”, jak to niektórzy nazywają?

— To nie jest nowa bomba demograficzna, ale rzeczywiście można traktować znaczne liczyby urodzeń dzieci jako swego rodzaju niespodziankę demograficzną. Myślę, że złożyło się na nią kilka przyczyn. Przede wszystkim wejście w wiek rozrodczości licznych roczników powojennego wyżu demograficznego, rok 1955. Urodziło się wtedy 794 tysiące dzieci, a więc o 63 tysiące więcej, niż w roku ubiegłym. Otóż „echo” tego wyżu demograficznego odzywa się obecnie, bowiem właśnie te roczniki weszły w

## 75 rocznica urodzin H. Jabłońskiego

WARSZAWA (PAP) — W dniu 75 rocznicy urodzin przewodniczącego Rady Państwa, od godzin porannych Belweder odwiedzały delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy, instytucji i urzędów, związków twórczych i wyznaniowych. Wizyty złożyły m. in. delegacje Rady Krajowej ZBoWiD-u, Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego, Związku Harcerstwa Polskiego, władz Warszawy i Krakowa. Życze-

## XXI sesja polsko-węgierskiej komisji współpracy

BUDAPESZT (PAP) — W Pezu na Węgrzech rozpoczęła się XXI Sesja polsko-węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Komisja oceni dotychczasową realizację postanowień dotyczących dwustronnych stosunków ekonomicznych, podjętych w październiku 1983 r. w czasie roz-

## Nikaragua Rośnie liczba ofiar walk

MANAGUA (PAP) — Minister Obrony Nikaragui, Humberto Ortega powiedział, że w 1984 r. w walkach z kontrrewolucjonistami, wspomaganymi przez USA, z siłami sandinowskimi zginęło 5.600 osób. W walkach śmierć poniosło 3 tys. kontrrewolucjonistów, 2 tys. żołnierzy armii sandinowskiej i 800 osób cywilnych, w 1500 starciach na północy i południu kraju.

Ortega powiedział, że siły kontrrewolucyjne, mające bazy w Hondurasie, przetrwały na północ Nikaragui 8 tys. rebeliantów, a na południe kraju 2 tys. ludzi z baz w Kostaryce.

Na wybrzeżu atlantyckim działa też 1000 Indian z plemion Miskito, Suma i Rama. Oba ugrupowania kontrrewolucyjne były finansowane przez USA do momentu objęcia przez Kongres funduszy dla CIA w czerwcu br.

## W Izraelu nie chcą „Głosu Ameryki”

PARYZ (PAP) — Telewizja Izraelska podała w środę — jak pisze Agencja France Presse — że bezterminowo odroczone zawarcie porozumienia Izraelsko-amerykańskiego w sprawie umieszczenia na terytorium Izraela nadajnika „Głosu Ameryki”, z którego miałyby być emitowane audycje na obszar Związku Radzieckiego.

Telewizja Izraelska podała, że powodem odroczenia jest „zdecydowany sprzeciw wobec takiego porozumienia Izraelskiej opinii publicznej”. Wielu przedstawicieli Izraelskich kół politycznych podkreślało, że Izrael nie powinien czynić żadnego kroku, który mógłby jeszcze bardziej pogorszyć stosunki ze Związkiem Radzieckim.

## Ekspresem...

**NOWY ROK BEZ SZAMPANA?**

Niezupełnie, bowiem dziś, jutro i pojutrze przewidywane są dodatkowe dostawy tego szlachetnego trunku: w woj. białostockim ok. 10 tys. butelek, łomżyńskim — ponad 6 tys., zaś w suwalskim „aż” 15 tys. butelek. Tak stosunkowo duża ilość szampansu w Suwalskiem wynika z faktu, że nie był on sprzedawany przed Świętami. Zyczymy szczęścia w polowaniu na ten napój. Jest ono tym bardziej potrzebne, że tylko część butelek trafi do detalu. Reszta zaś do gastronomii.

(ko)

**KOLEJ SZUKA KLIENTÓW!**

Skończyła się już bowiem gorączka przewożenia. Pod koniec roku nikt jakoś nie narzekał na brak wagonów do przewożenia surowców, materiałów, towarów. Wręcz przeciwnie: to przedstawiciele biastockiego Rejonu Przewozów Kolejowych zachęcają swoich klientów z kilku województw północno-wschodnich, by zechcieli skorzystać z usług przewoźnika. Na szczęście sytuacja taka trwa od niedawna i już 22 grudnia Rejon wykonał roczny plan załadunku 5,57 mln ton różnych towarów. (apo)

**CIECHANOWIEC MA 555 LAT**

Najstarsza źródłowa wzmianka o tym grodzie pochodzi z 1241 roku, ale dopiero w 1429 r. książę Witold nadał mu prawa miejskie. Z okazji tej pięknej rocznicy warto przypomnieć, że w roku 40-lecia Polski Ludowej Ciecchanowiec odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. (jc)

ciąg dalszy na str. 2



## Białostocka Centrala Nasienna zajęła II miejsce w kraju

**INFORMACJA WŁASNA**

We współzawodnictwie krajowym o tytuł producenta — najgospodarniejszego zakładu pracy wśród placówek Centrali Nasiennych w kraju, Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne zajęło II miejsce w konkursie. Pierwszym zdobywcą tytułu zostało Przedsiębiorstwo Nasienne z miejscowości Nasiennie. Jego działalność gospodarczą zamknęła się zyskiem 150 mln zł przy dużo niższym zatrudnieniu niż plano-

wano. W porównaniu do ub.r. uzyskano wzrost wydajności pracy o około 15 proc. Z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w konkursie uczestniczyło dziesięć Oddziałów Centrali Nasiennych. Pierwszym zajęł Oddział w Bielsku Podlaskim a następnie w Białymstoku i Łomży.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został

WIESŁAW FALKOWSKI

**pogoda**

DZIS — zachmurzenie duże okresami opady śniegu, temperatura maksymalna od -2 do -4 stop. C., minimalna od -6 do -8; wiatr słaby, okazyjnie umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

MIĘNIENNY — Teofila i Cezarego (Dor)

# Obraduje Sejm PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

wzroście dochodów tylko o 14,8 proc. Decydujący wpływ na wzrost wydatków budżetowych mają dotacje do konsumpcji towarów i usług sprzedawanych ludności po cenach niższych od kosztów. Podobne zwiększenie wykazuje wydatki na cele socjalne i kulturalne.

Posel stwierdził, że o wzroście dochodów budżetowych w 1985 r. decydują wpłaty przedsiębiorstw z tytułu podatków. Stanowią one będą ponad 94 proc. łącznej kwoty dochodów budżetu.

Posel — sprawozdawca o omówił następnie sytuację płatniczą kraju. Na uwagę zasługuje pomyślny rozwój wymiany handlowej, jak również całokształt współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi.

Przedstawiając projekt planu kredytowego J. Kamiński podkreślił, że zakłada on wzrost kredytów o 10,2 proc., w tym dla gospodarki społecznej o 9 proc. Przewiduje się jednocześnie zwiększenie udziału środków własnych przedsiębiorstw w finansowaniu wzrostu środków obrotowych. Różniąc dostęp do kredytów oraz ich oprocentowanie, banki będą kontynuowały politykę trudnego pieniądza.

Posel powiedział, że omawiane projekty: ustawy i planów — były przedmiotem obrad komisji sejmowych. W ich trakcie posłowie wypowiedzieli się generalnie za przyjęciem projektów. W projekcie ustawy budżetowej zaproponowano wprowadzenie nowych Instrumentów pośredniego oddziaływania na przedsiębiorstwa — m.in. kaucji od inwestycji kubaturowych. Posłowie wnioskowali za ograniczeniem dotacji dla przedsiębiorstw oraz za ściślejszym powiązaniem plac z wydajnością i wzrostem produkcji.

Posel sprawozdawca zwrócił się z prośbą o przyjęcie sprawozdania komisji sejmowej.

wych: o projekcie ustawy budżetowej na 1985 r. oraz o projektach uchwał o centralnych planach finansowych.

Po wystąpieniu posła-sprawozdawcy rozpoczęła się dyskusja. W imieniu klubu poselskiego PZPR głos zabrał pos. Jerzy Gołaczyński z Jeleniej Góry. Stwierdził on m.in., iż projekt ustawy budżetowej na rok przyszły oraz projekty związane z nią uchwalą się odzwierciedleniem obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Pomimo wielu zjawisk pozytywnych jest ona nadal trudna. Wpływa na to m.in. zbyt szybki przyrost wynagrodzeń oraz niedostatki w sferze inwestycyjnej. Nie udało się również osiągnąć planowanej dynamiki eksportu towarów, co znacznie ogranicza możliwości importowe.

Przedstawiając projekt budżetu na rok przyszły, pos. Gołaczyński stwierdził, iż planowany poziom dochodów budżetowych nie zapewnia finansowania koniecznych wydatków. Deficyt budżetowy będzie większy niż w br. Wynika on z próbnego modelu gospodarki na rok przyszły, mającego na uwadze dalszą poprawę warunków życia i bytu społeczeństwa oraz ochronę ekonomiczną grup ludności znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Biorąc to pod uwagę mowa wskazał na konieczność poparcia proponowanych przez rząd środków mających na celu zwiększenie dyscyplinowania gospodarki finansowej. W imieniu klubu poselskiego PZPR wniosł o przyjęcie proponowanej ustawy i związanych z nią uchwał.

W imieniu klubu poselskiego ZSL przemawiał pos. Jerzy Grzybczak (Białystok), który podkreślił, że przedstawiony projekt budżetu oraz projekty uchwał szczegółowych cechuje realizm oraz dążenie do stałej poprawy gospodarki i warunków bytu ludności. Projekty te tworzą niezbędne materialno-prawne podstawy rozwoju inicjatyw we wszystkich dziedzinach naszego życia. O efektach zamierzeń zadecydują wysiłki robotników i rolników, inżynierów i uczonych. Aby kraj nasz mógł szybko pokonywać przeszkodę na drodze swego rozwoju potrzebny jest też dalszy postęp w stabilizacji i normalizacji życia, postęp na

drodze porozumienia i odrodzenia narodowego. Pos. Grzybczak oświadczył, że klub poselski ZSL będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy budżetowej i innych omawianych uchwał oraz tworzyć warunki dla ich realizacji.

Zabierając głos w imieniu klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego — pos. Edward Wiśniewski (Puławy) stwierdził, iż w społecznym odbiorze zarysowują się postępy w gospodarce narodowej jest zbyt powolny. W dużej mierze jest on efektem działań doraźnych i porządkujących, wykorzystywania rezerw prostych, oraz lepszego przystosowania się przedsiębiorstw do funkcjonowania w trudnych warunkach. Nadal występuje jeszcze wiele napięć w gospodarce narodowej. Szczególnie odczuwane są napięcia na rynku wewnętrznym, przede wszystkim w sferze przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, a także w dziedzinie inwestycji oraz w bilansie płatniczym. Utrzymująca się nierównowaga powoduje, iż tendencja siania procesów inflacji jest mało odczuwalna w ocenie społecznej.

Posel wyraził przekonanie, iż zaprezentowane kierunki poprawy równowagi gospodarczej powinny prowadzić do polepszenia efektywności gospodarowania i zwiększenia wydajności pracy.

Pos. Ryszard Wojna (PZPR, Warszawa) krytycznie ocenił mądrość od kilku lat w wartościach realnych budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przynosi to szkody interesom kraju, pociąga za sobą likwidację polskich przedstawicielstw zagranicznych, zmniejszanie plac pracujących i finansowania i poświadczeniem polskiej służby dyplomatycznej.

(W chwili zamykania numeru obrady Sejmu trwały).

## 75 rocznica urodzin H. Jabłońskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

nia nadesłał m. in. prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp.

Z okazji 75 rocznicy urodzin przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński otrzymał depesze z życzeniami i gratulacjami od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które jednocześnie przyznało mu wysokie odznaczenie radzieckie — Order Rewolucji Październikowej.

Z tej okazji dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Syryjskiej i Republiki Arabskiej Mohammad Toufik Juwani złożył Jubilatowi, w imieniu szefów przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie, gratulacje oraz przekazał serdeczne życzenia i pozdrowienia.

**XXI sesja komisji współpracy**  
Ciąg dalszy ze str. 1

mów delegacji partyjno-parlamentarnej pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i pierwszego sekretarza KC WSPR Janosa Kadara.

Komisja oceni wykonanie zadań w poszczególnych dziedzinach współpracy gospodarczej i kulturalnej. Głoszący m. in. o współpracy z krajami socjalistycznymi, o współpracy z krajami zachodnimi, o współpracy z krajami demokracji ludowej i o współpracy z krajami Europy Środkowo-Wschodniej.

## Po starcie stacji „Wega-1”

# Wyprawa do komety Halley'a

Jesteśmy współautorami ważnego wydarzenia w nauce światowej — planowanej spotkania pięciu sond kosmicznych z kometa Halley'a — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor Centrum Badań Kosmicznych PAN — prof. STANISŁAW GRZĘDZIELSKI. Badania komety Halley'a są przykładem szerokiej międzynarodowej współpracy naukowej. Zanim došlo do startu aparatów kosmicznych potrzebna była olbrzymia praca przygotowawcza.

Misja „Wega” obejmuje wysłanie dwóch sond kosmicznych najpierw do planety Wenus, a później do spotkania komety Halley'a. Projekt kosmiczny „Wega” został przygotowany przez „Interkosmos”, a konkretnie przez Związek Radziecki, Węgry, Czechosłowację, Polskę, Bułgarię i NRD przy aktywnej współpracy także Francji, RFN i Austrii. Jednocześnie badać będzie kometa Halley'a zachodnioeuropejska sonda „Giotto”. Japonia przygotowała własny program obejmujący wysłanie dwóch sond kosmicznych. W USA zaplanowano przedstawienie jednego z geofizycznych satelitów na nową orbitę, w celu zbadania komety Giacobini Zinner, co będzie miało znaczenie w programie badań Halley'a. Kilkuletnie przygotowania do tej wielkiej misji kosmicznej pokazały praktycznie jak można godzić z pożytkiem dla nauki światowej nie zawsze zbieżne interesy różnych krajów oraz jak można efektywnie sterować tak wielkim przedsięwzięciem naukowo-technicznym.

Wszystkie sondy kosmiczne, spotkają się z kometa wiosną 1986 r. Czego oczekujemy po tej misji? Komety są to pozostałości pierwotnej materii, z której powstał nasz układ słoneczny. Resztki, które pozostały po uformowaniu się

Słońca i planet krążą w postaci roju, gdzieś na dalekich krańcach naszego układu. Zakłócenia grawitacyjne spowodowane przez gwiazdy i duże obłoki materii międzygwiazdowej powodują wejście komety na orbitę okołosłoneczną. W czasie lotu komety następują pod wpływem ciepła słonecznego emisje gazów i pyłów. Tworzy się ognista głowa i długi ogon. Po raz pierwszy będziemy mieli możliwość zbadania komety z bliska. Chodzi m. in. o określenie składu chemicznego oraz wzajemnych proporcji pyłów i gazów w ogniu i głowie komety. Będzie także możliwość zbadania jądra komety składającego się z lodu przemieszanego z okruchami skalnymi.

Szczególne interesujące są zapowiadają się badania oddziaływania komety z wiatrem słonecznym. Kometa składa się z samej atmosfery gazowej. Pod wpływem wiatru słonecznego powstają w niej silne prądy elektryczne i wytwarzają się pole magnetyczne. Z tymi zjawiskami wiąże się polski eksperyment — badania naturalnej ewolucji naszych poprzednich eksperymentów przygotowanych przez specjalistów z Centrum Badań Kosmicznych PAN oraz Instytutu Lotnictwa obejmować będzie analizę fal plazmowych niskich częstotliwości. Fale występujące w plazmie, czyli w zjonizowanym gazie różnią się od normalnych fal elektromagnetycznych. W plazmowej otoczce komety, a szczególnie w jej zewnętrznej części, powstają skomplikowane zjawiska spowodowane wzajemnym przemieszaniem się materii kometarnej ze strumieniami wiatru słonecznego. Stwarza to możliwość obserwacji zjawisk plazmowych w warunkach naturalnych — niemożliwych do odtworzenia na Ziemi. Tego typu obserwacje i badania plazmy mają duże znaczenie m. in. dla zrozumienia mechanizmów kontrolowanych reakcji jądrowych.

Polska aparatura zaczęła działać dopiero po minięciu przez „Wega” planety Wenus. W czasie lotu przewiduje się

# H. D. Genscher potwierdza ukladów wschodnich

BONN (PAP) — Korespondent PAP Juliusz Sołeki pisze: W opublikowanym 27 bm. w Bonn oświadczeniu sumującym dorobek mijającego roku i wytyczającym kierunki działania Partii Wolnych Demokratów (FDP) w roku 1985 przewodniczący FDP, a zarazem minister Spraw Zagranicznych RFN — Hans Dietrich Genscher wyraził nadzieję na poprawę klimatu w stosunkach między

Wschodem a Zachodem. Przywódca FDP, wezwał też do zakończenia werbalnych ataków przeciwko ukladom zawartym przez RFN w latach siedemdziesiątych z państwami Europy Wschodniej, podkreślając, iż układy te są „nienaruszalne”.

My, Niemcy żyjący w sercu Europy, tylko wtedy możemy mówić, że działamy zgodnie z naszą narodową

odpowiedzialnością, jeśli respektować będziemy życzenia wszystkich narodów, by żyć w trwałych, bezpiecznych i nienaruszalnych granicach — stwierdził przewodniczący FDP.

Nawiązując do przypadającej w maju przyszłego roku 40 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej, przewodniczący FDP pisze m. in.: „cierpienia narodów Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji, jakie przyniosła im ta wojna, stanowią dla nich uzasadnioną podstawę do troski o własne bezpieczeństwo”.

Dodaje przy tym, iż okoliczność ta „nie zawsze uwzględniano się w pełni w dyskusjach prowadzonych na Zachodzie”.

Do tego budowa zaufania jest tak niezbędna i to nie tylko z punktu widzenia militarnego lecz i politycznego: poprzez jasne precyzowanie naszych celów i współpracę we wszystkich dziedzinach. Tego rodzaju współpraca może być poszerzona tak w sferze kultury i ochrony środowiska, jak i w sferze gospodarczej — pisze Genscher — podkreślając, że wzmocnieniem chwili jest nie ograniczanie lecz odwrotnie — rozszerzanie odpowiedzialności na polu gospodarczym.

## Wybory w Indiach

# Szansy Kongresu — największe

DELHI (PAP) — Korespondent PAP Krzysztof Mroziwicz pisze: W czwartek rano rozpoczęła się druga część głosowania na kandydatów do parlamentu indyjskiego. Głosują mieszkańcy Dżammu i Kaszmiru, Uttar Pradesh, Machja Pradesh, Maharasztry, Andhra Pradesh, Goa i Manipuru. Odbędzie się ponadto powtórzenie głosowania w 194 obwodach 5 stanów, których mieszkańcy uczestniczyli w wyborach 24 bm.

Z napływających sprawozdań wynika, że frekwencja jak na zwyczajnie indyjskie, jest wysoka. Podobnie było zresztą podczas pierwszej fazy wyborów. W Delhi uczestniczyli w głosowaniu 65 proc. uprawnionych, a w niektórych miejscowościach Bihar — nawet 75 proc. Za sukces uważano by tymczasem udział 50 procent. Warto bowiem przypomnieć, że kie-

dy partia Indiry Gandhi wracała do władzy w roku 1980 — frekwencja — najwyższa w historii niepodległych Indii — sięgała zaledwie 45 proc. Zamach na Indirę Gandhi rozbudził zainteresowanie polityką ponad spodziewaną miarę. Do lokali wyborczych przyszło wielu takich obywateli, którzy nie zadbali wcześniej o wpisanie ich nazwisk na listy uprawnionych. Gdyby można ich było uwzględnić — frekwencja okazałaby się jeszcze wyższa.

Jest to zjawisko korzystne dla Kongresu I, ponieważ partia ta — ubiegając się o prawo sformowania gabinetu bez sojuszników — wystawiła maksymalną (509) liczbę kandydatów, gdy tymczasem opozycja nie zdołała wypracować wspólnej taktyki, także jeśli idzie o podział miejsc, co oznacza w istocie pośrednią „pomoc” dla Rajiwa Gandhiego i jego 22 kolegów z obecnego rządu.

Wybory przebiegają nadzwyczaj spokojnie. Zginęło jak dotąd tylko kilka spośród kilkuset tysięcy urn. W całym Indiach zanotowano zaledwie 15 wypadków śmiertelnych w czasie zająć w pobliżu lokali wyborczych, co po okresie fali niedawnych zamieszek wydaje się być sygnałem, że mieszkańcy Indii mają już dość niepokojów.

Według powszechnych przypuszczeń prowadzi partia rządząca, Kongres I, która wezwała do opowiedzenia się m. in. za spokojem i porządkiem.

Wyniki wyborów, które według przewidywań powinien wygrać Rajiw Gandi, będą znane najwcześniej 29 bm. rano.

W związku z lotem „Wegi” wyłania się jeszcze jeden problem. Ziemi można wyznaczyć orbitę komety z dokładnością do kilku tysięcy kilometrów. W czasie lotu „Wegi” dane dotyczące orbity będą stale uściślane. „Wega-1” umożliwi bardziej precyzyjne naprowadzenie do komety innych sond. Warto przypomnieć, że przy obliczeniach orbity komety duży wkład mają polscy specjaliści z zespołu prof. Grzegorza Sitarskiego z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Nasi uczeni współpracują w tej dziedzinie z innymi placówkami astronautycznymi na świecie. (PAP)

## Małpy kontra ludzie

Swego rodzaju paktem o pokoju i nieagresji zakończyła się wojna, która nieoczekiwanie wybuchła między ludźmi i małpami na peryferiach niewielkiego miasteczka we wschodniej części republiki Sierra Leone. Powodem był absolutnie pokojowy gest dwóch zoologów włoskich, którzy chcieli udzielić pomocy matemu pawianowi, którego znaleźli w ciężkim stanie w dzungli.

Jak relacjonują naoczni

## Więcej na naszych stołach

Ciąg dalszy ze str. 1

Przewiduje się to uzyskać w wyniku sukcesywnej modernizacji stniejących chłodziń, z rozbudowy dwóch obiektów na Siąsku i w Zielonej Górze. Planuje się też w najbliższych latach rozpocząć budowę trzech nowych chłodziń składowych na zapleczu największych w kraju aglomeracji miejskich, tj. Warszawy, Łodzi i Krakowa.

Przekazanie do użytku tych inwestycji umożliwi również zwiększenie produkcji mrożo-

nej żywności o 110 tys. ton w skali roku, co oznaczało podwojenie dostaw tych produktów w porównaniu z 1984 r. Wówczas można będzie nie tylko lepiej zaopatrzyć nasz rynek w te produkty, ale także więcej ich przetranszować na eksport. Istnieją bowiem możliwości sprzedaży kontrahentom zagranicznym znacznie większej niż dotychczas ilości mrożonych owoców, warzyw i wyrobów kulinarnych.

(PAP)

## Deficyt budżetu federalnego USA

WASZYNGTON (PAP) — Rząd prezydenta Ronalda Reggana, który przed zaledwie czterema miesiącami przewidywał obniżenie poziomu deficytu budżetu federalnego, obecnie zmuszony jest przygotować się do tego, że w bieżącym roku finansowy wynik wyniesie on od 205 do 210 mld dolarów. Tak amerykańska agencja AP skomentowała zamieszczenie, jakie zapanowało w kołach administracji po ogłoszeniu przez ministerstwo finansów, że deficyt budżetu federalnego w listopadzie — drugim miesiącu już trwającego 1985 roku finansowego — wyniósł 28,46 mld dolarów. Z uwzględnieniem danych dotyczących października, łączny deficyt osiągnął kwotę 57,25 mld dol., czyli był o 23 proc. większy niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

„Wszystko to świadczy o tym — podkreśla Towarzystwo Telewizyjne CBS, że w końcu 1985 roku finansowego może być zanotowany nowy rekordowy deficyt”. „Stany Zjednoczone — stwierdza z kolei AP — zmierzają do najgorszego w całej swojej historii wskaźnika w dziedzinie deficytów”.

Główna przyczyną szybkiego powiększającej się rozpiętości między dochodami a wydatkami skarbca, która w minionym roku finansowym wyniosła 175,3 mld dol. tkwi w stałym zwiększaniu przez rząd USA nieprodukcyjnych wydatków wojskowych.

## EKSPRESEM...

### CIĄG DALSZY ZE STR. 1

**NOWE DWORCE PKP**  
Obszar woj. łomżyńskiego przecinają zaledwie trzy linie kolejowe. Prawie wszystkie znajdujące się przy nich dworce wymagają remontu lub rozbudowy. Obecnie trwają więc prace nad przygotowaniem dokumentacji budynku dworca w Szepietowie. Natomiast w Łomży w miejsce zlikwidowanej bazy PKP przy ul. Świerczewskiego powstanie stacja PKP i PKS. Na przełomie lat 1985/86 przejmie ona pierwszych pasażerów. Przymiemy też, że GIT wystosowała pod adresem Centralnej Dyrekcji PKP wniosek o konieczności remontu zażytkowego dworca w Grzywie. (jtb)

### CIEKAWA OFERTA KULTURALNA...

przygotowała chłopcom w zielonych mundurach Wojevodzka Biblioteka Publicz-

na w Białymstoku. Dziś o godz. 16.30 w Czytelni Człowieka WPB żołnierze z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP spotkają się z Aleksandrem Omiljanowiczem, który podzieli się wrażeniami ze swojej ciekawej wędrowki po Argentynie. (ko)

### UWZGLĘDNIONO

W trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych mieszkańcy woj. łomżyńskiego zgłosili pod adresem łomżyńskiego i zambrowskiego PKS-u 70 wniosków dotyczących m.in. uruchomienia nowych połączeń autobusowych i zmian godzin kursowania autobusów. 55 z tych postulatów uwzględniono. Znajdą one swe odbicie w nowym rozkładzie jazdy PKS i tak na przykład uruchomione zostaną nowe kursy na trasie Przytuły — Pieńsk, Szczuczyn — Przytuły, Turów — Łomża, Waniewo — Sokoly — Kulesze — Kola — Łomża. (jtb) opr. ko

## Sprzedz pasz przemysłowych

# Popyt, niestety, przerasta podaż

INFORMACJA WŁASNA

W naszym regionie wzrosła w ostatnich miesiącach sprzedaż pasz przemysłowych. Podczas gdy we wrześniu w woj. białostockim rozprodawano ich 3740 ton, to w październiku już 5447, a w listopadzie 6241 ton. Dużym powodzeniem cieszą się mieszkańcy specjalistyczne dla loch i prosiąt. Również chętnie kupowane jest Provit, z którego rolnicy sporządzają mieszanki ze zbożem. Pod dostatkiem jest pasz T1 i T2. Na początku grudnia notowano niewielki zapas, wynoszący około 3 tys. ton.

Jak poinformował na Jan Bajko z WZSR w Białymstoku, wstrzymuje się obecnie wolnorynkową sprzedaż wszystkich rodzajów pasz. Będą one rozprodawane tylko na podstawie zleceń za żywiec. Ma to na celu zaktywizowanie skupu. Za dostarczonego tuczniaka będzie można otrzymać 70 kg koncentratu wysokobiałkowego, bądź 150 kg mieszanki średniobiałkowej, zaś za młode bydło rzeźne — 0,3 kg za kilogram żywa. (gs)

# Rozpoczął się proces w sprawie o zabójstwo ks. J. Popiełuszki

Przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu rozpoczął się wczoraj proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Aktem oskarżenia obciążono 4 osoby: Grzegorza Piotrowskiego — byłego naczelnika wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Leszka Pękala i Waldemara Marka Chmielewskiego oskarżeni zostali o podstępne zamordowanie w nocy z 19 na 20 października na brzoziady w samolocie dem Volkswagen-Golf ks. Jerzego Popiełuszki i Waldemara Ch. w zamiarze pozbawienia ich życia. Oskarżonym zarzucono następnie pobicie Jerzego Popiełuszki, obywatelstwo obu zatrzymanych i uprowadzenie ich samochodem Fiat — 125p. Waldemara Ch. wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł. J. Popiełuszko oskarżeni wzięli w kierunku Włocławka. W drodze — zarzucono w akcie oskarżenia — wielokrotnie używali wobec niego siły fizycznej, powodując w ten sposób jego śmierć w wyniku uduszenia. Po przewiezieniu na tamą na

Sąd dopuścił do udziału w sprawie, w charakterze oskarżyciela posiłkowego rodziców zmarłego oraz jego brata.

Odczytany został akt oskarżenia i jego uzasadnienie.

Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemara Marek Chmielewski oskarżeni zostali o podstępne zamordowanie w nocy z 19 na 20 października na brzoziady w samolocie dem Volkswagen-Golf ks. Jerzego Popiełuszki i Waldemara Ch. w zamiarze pozbawienia ich życia. Oskarżonym zarzucono następnie pobicie Jerzego Popiełuszki, obywatelstwo obu zatrzymanych i uprowadzenie ich samochodem Fiat — 125p. Waldemara Ch. wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł. J. Popiełuszko oskarżeni wzięli w kierunku Włocławka. W drodze — zarzucono w akcie oskarżenia — wielokrotnie używali wobec niego siły fizycznej, powodując w ten sposób jego śmierć w wyniku uduszenia. Po przewiezieniu na tamą na

Przez Sąd Wojewódzki w Toruniu rozpoczął się wczoraj proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Aktem oskarżenia obciążono 4 osoby: Grzegorza Piotrowskiego — byłego naczelnika wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Leszka Pękala i Waldemara Marka Chmielewskiego oskarżeni zostali o podstępne zamordowanie w nocy z 19 na 20 października na brzoziady w samolocie dem Volkswagen-Golf ks. Jerzego Popiełuszki i Waldemara Ch. w zamiarze pozbawienia ich życia. Oskarżonym zarzucono następnie pobicie Jerzego Popiełuszki, obywatelstwo obu zatrzymanych i uprowadzenie ich samochodem Fiat — 125p. Waldemara Ch. wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł. J. Popiełuszko oskarżeni wzięli w kierunku Włocławka. W drodze — zarzucono w akcie oskarżenia — wielokrotnie używali wobec niego siły fizycznej, powodując w ten sposób jego śmierć w wyniku uduszenia. Po przewiezieniu na tamą na

zawlewie w okolicach Włocławka wrzuciłi zwłoki do wody.

Wszystkim trzem oskarżonym postawiono ponadto zarzut, iż 13 października br. na szosie Ostroda — Olsztynek — w zamiarze pozbawienia życia ks. J. Popiełuszki i dwóch towarzyszących mu osób — próbował spowodować wypadek drogowy samochodem, którym wymienieni jechali z Gdańska do Warszawy.

Czwartemu z oskarżonych Adamowi Pietruszku zarzucono, iż wykorzystując pełnią funkcję oraz fakt, że pozostali trzej oskarżeni podlegali mu służbowo — nakłonił ich do uprowadzenia i pozbawienia życia ks. J. Popiełuszki. W wypełnieniu tego czynu zaznaczono w akcie oskarżenia — A. Pietruszka udzielił swym podległym pomocy. W późniejszym czasie podjął też działania utrudniające wykrycie sprawców uprowadzenia i zabójstwa.

Prorokator obszernie uzasadnił tezy aktu oskarżenia powołując się na zebrane w toku śledztwa dowody. (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu rozpoczął się wczoraj proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Aktem oskarżenia obciążono 4 osoby: Grzegorza Piotrowskiego — byłego naczelnika wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Leszka Pękala i Waldemara Marka Chmielewskiego oskarżeni zostali o podstępne zamordowanie w nocy z 19 na 20 października na brzoziady w samolocie dem Volkswagen-Golf ks. Jerzego Popiełuszki i Waldemara Ch. w zamiarze pozbawienia ich życia. Oskarżonym zarzucono następnie pobicie Jerzego Popiełuszki, obywatelstwo obu zatrzymanych i uprowadzenie ich samochodem Fiat — 125p. Waldemara Ch. wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł. J. Popiełuszko oskarżeni wzięli w kierunku Włocławka. W drodze — zarzucono w akcie oskarżenia — wielokrotnie używali wobec niego siły fizycznej, powodując w ten sposób jego śmierć w wyniku uduszenia. Po przewiezieniu na tamą na

Przez Sąd Wojewódzki w Toruniu rozpoczął się wczoraj proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Aktem oskarżenia obciążono 4 osoby: Grzegorza Piotrowskiego — byłego naczelnika wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Leszka Pękala i Waldemara Marka Chmielewskiego oskarżeni zostali o podstępne zamordowanie w nocy z 19 na 20 października na brzoziady w samolocie dem Volkswagen-Golf ks. Jerzego Popiełuszki i Waldemara Ch. w zamiarze pozbawienia ich życia. Oskarżonym zarzucono następnie pobicie Jerzego Popiełuszki, obywatelstwo obu zatrzymanych i uprowadzenie ich samochodem Fiat — 125p. Waldemara Ch. wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł. J. Popiełuszko oskarżeni wzięli w kierunku Włocławka. W drodze — zarzucono w akcie oskarżenia — wielokrotnie używali wobec niego siły fizycznej, powodując w ten sposób jego śmierć w wyniku uduszenia. Po przewiezieniu na tamą na

Przez Sąd Wojewódzki w Toruniu rozpoczął się wczoraj proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Aktem oskarżenia obciążono 4 osoby: Grzegorza Piotrowskiego — byłego naczelnika wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Leszka Pękala i Waldemara Marka Chmielewskiego oskarżeni zostali o podstępne zamordowanie w nocy z 19 na 20 października na brzoziady w samolocie dem Volkswagen-Golf ks. Jerzego Popiełuszki i Waldemara Ch. w zamiarze pozbawienia ich życia. Oskarżonym zarzucono następnie pobicie Jerzego Popiełuszki, obywatelstwo obu zatrzymanych i uprowadzenie ich samochodem Fiat — 125p. Waldemara Ch. wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł. J. Popiełuszko oskarżeni wzięli w kierunku Włocławka. W drodze — zarzucono w akcie oskarżenia — wielokrotnie używali wobec niego siły fizycznej, powodując w ten sposób jego śmierć w wyniku uduszenia. Po przewiezieniu na tamą na

Przez Sąd Wojewódzki w Toruniu rozpoczął się wczoraj proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Aktem oskarżenia obciążono 4 osoby: Grzegorza Piotrowskiego — byłego naczelnika wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Leszka Pękala i Waldemara Marka Chmielewskiego oskarżeni zostali o podstępne zamordowanie w nocy z 19 na 20 października na brzoziady w samolocie dem Volkswagen-Golf ks. Jerzego Popiełuszki i Waldemara Ch. w zamiarze pozbawienia ich życia. Oskarżonym zarzucono następnie pobicie Jerzego Popiełuszki, obywatelstwo obu zatrzymanych i uprowadzenie ich samochodem Fiat — 125p. Waldemara Ch. wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł. J. Popiełuszko oskarżeni wzięli w kierunku Włocławka. W drodze — zarzucono w akcie oskarżenia — wielokrotnie używali wobec niego siły fizycznej, powodując w ten sposób jego śmierć w wyniku uduszenia. Po przewiezieniu na tamą na

## Pożar w kombinacie „Wizna”

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 27 bm. około godz. 2 w nocy w kombinacie PGR „Wizna” w Grądach Wonięko wybuchł groźny pożar w wydmach suzu paszowego. W trwającej do późnych godzin nocnych akcji gaśniczej uczestniczyło kilkudziesięciu strażaków z zakładowych i ochotniczych straży pożarnych. Mimo ich wysiłku spłonięto ok. 15 ton suzu i 300 tys. worków papierowych. Straty szacuje się wstępnie na ok. 4 mln zł. W tej chwili trwa śledztwo pod nadzorem prokuratury, zmierzające m. in. do ustalenia przyczyn powstania pożaru. Do sprawy tej wrócić w jednym z najbliższych wydań „Gazety”. (kios)

## Przypominamy numer konta

5021-8494-132-1 II Oddział NBP w Białymstoku — to numer konta Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole, Gromadzone środki są wkładem całego społeczeństwa w poprawę trudnej sytuacji w jakiej się znajduje szkolnictwo Białostockie. Wpłaty mogą wysyły, pojedynczo osoby, stowarzyszenia, organizacje społeczne i spółdzielcze, przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze. (kp)

## J. Wiejak nie sprostał zawodowcom

Dwójka czlowych polskich przelajowców — Grzegorz Jarszewski i elczanin Jan Wiejak zakończyli cykl występów w Szawarach, w Dagermsellen rozgrywanej 28 bm. kolarskiej wyścig przelajowców. Zakończył się on niespodziewanym zwycięstwem Pascala Richarda (Szwajcaria), który wyprzedził o 1:12 wielokrotnego mistrza swiata zawodowców — Alberta Zveifla i Erwina Lenharda (oba Szwajcaria). Grzegorz Jarszewski zajął 8 miejsce ze stratą 3 min. do zwycięzcy, a Jan Wiejak był 9 ze stratą 3:44.

## Doniesienia agencyjne

### NA LISIE GRAND PRIX — BEZ ZMIAN

Liderem listy Grand Prix jest nadal John McEneaney, który uczestniczący w 12 turniejach zdobył 833 pkt. Drugie miejsce zajmuje Jimmy Connors — 803 pkt z 15 turniejów, a trzecie Ivan Lendl — 714 pkt (14 turniejów).

### MADAGASKAR — PROTESTUJE PRZECIWKO IGZYSKOM W SEULU

Rząd Madagaskaru podał do wiadomości, iż sportowcy tego kraju nie wezmą udziału w letnich Igrzyskach Olimpijskich 1988, jeśli zawody rozegrane zostaną w stolicy Korei Płn. — Seulu. (kw)

### Kolejne miejsca zajął: 6. Mats Wilander — 2450 pkt (14), 7. Andre Gomer — 2223 pkt (18), 8. Joakim Nyström — 1284 pkt (23), 9. Henrik Sundstrom — 1218 pkt (21), 10. Elliot Telcher — 1213 pkt (19), 11. Anders Jarryd — 1203 pkt (17), 12. Tomas Smid — 1158 pkt (25).

Również Ogólnok

Ciąg dalszy ze str. 1

Trzecim czynnikiem było — w moim przekonaniu — załamanie się pewnych systemów wartości...

A w jakich rodzinach rodzi się największe dzieci? Czy widać jakieś istotne zmiany w tym zakresie?

Czyli raczej mają zarówno ci, którzy twierdzą, że jest to „normalna” prawidłowość krzyżowa, jak i ci, którzy traktują obecną sytuację jako „echo” lat pięćdziesiątych...

Powstało tu nowe zjawisko, mianowicie chęć posiadania drugiego, czy trzeciego dziecka, i to również godne jest zauważenia i podkreślenia...

Wydaje się, że należy uznać to za objaw pozytywnej tendencji. Nie wystarczy bowiem dbać o byt dziecka, ale również o to, by zapewnić mu prawidłowy rozwój intelektualny...

Dwoje dzieci — to model rzeczywistości niemal powszechny. Ale czy znacząca jest liczba rodzin, decydujących się na trzecie dziecko?

Nie, nie jest znacząca. Zamyka się w granicach 20-30 tysięcy, ale w każdym razie i to zjawisko u nas wystąpiło.

dochód narodowy, enklawizacja strukturę podziału itd. Tymczasem pamiętamy, że rzadko kiedy matka puści jedynaka, czy jedynkę syna do górniczego, albo do jakiegoś innego zawodu o większej uciążliwości...

Muszę powiedzieć, że nie lubię tego pytania: czy nas stać? Związana, że zazwyczaj jawi się ono wtedy, gdy chodzi przed wszystkim o świadczenia socjalne...

Zaczęliśmy mówić o pieniądzu. Czy rodziny, zwiększając liczbę posiadanych dzieci, stały dzisiaj na taki rozwój?

Czy stać... W momencie prokreacji na ogół nie kalkuluje się. Ale pani wraca do sprawy, która była poruszana na przełomie wieku XVIII i XIX przez Roberta Malthusa...

Otoż w tych sytuacjach, kiedy rodzice nie są w stanie utrzymać urodzonych już dzieci — a trzeba pamiętać, że żadne dziecko nie przycho-

dzi na świat na własne życzenie — państwo zobowiązane jest przychodzić z pomocą. W imię pewnych przesłanek humanitarnych i w imię przyszłości narodu, społeczeństwa...

I może w podsumowaniu szałaby Pan Profesor odpowiedzieć na pytanie: czy ów boom dziecięcy — jak Pan to nazwał — można w obecnych polskich warunkach uznać za zjawisko pozytywne?

Byłem zawsze zwolennikiem prawa dziecka do ciepła matczynego. Obecna generacja dzieci wychowuje się najczęściej pod okiem matki. Przynajmniej do trzeciego roku życia. Są tacy, którzy uważają, że urlopy i zasiłki wychowawcze, to niemalże główna przyczyna naszego kryzysu...

Powiedziała pani, że rok 1984 przyniesie nam także ponad 700 tysięcy dzieci. Tak będzie zapewne. Będzie to jednak trochę mniej dzieci, niż w roku ubiegłym. A myślę również, że począwszy od roku następnego wejdziemy w fazę dosyć znacznego obniżenia poziomu urodzeń...

Dziękuję bardzo Panu Profesorowi za rozmowę. Rozmawiała: MAGDALENA WINIARCZYK

Mówią ministrowie

Ciąg dalszy ze str. 1

Gen. dyw. WŁODZIMIERZ OLIWA — minister Administracji i Gospodarki Przemysłowej

Związujemy zań, będąc pod naciskami różnych partycularnych interesów, będą musieli uczyć się trudnej sztuki wyboru między tym co potrzebne, a tym co możliwe...

Bedziemy musieli wspólnie i bardziej szczegółowo określić wiele spraw z dziedzin stosunków administracyjnych — związków zawodowych i narodową.

Czekają nas wybory do rad pracowniczych. Zależy nam na tym, abyśmy byli reprezentowani przez przedstawicieli, którzy zapewnią lepszy rozwój przedsiębiorstw w trudnych warunkach gospodarczych...

JERZY KORZONEK — kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej

Nie ulega wątpliwości, że było nim posiadanie Sejmu PRL z 30 miaz poświęcone do realizacji polityki morskiej naszego państwa i zakończone odpowiedzialną uchwałą Sejmu...

Najważniejszym zadaniem na 1985 r. będzie z pewnością dobre przygotowanie planu dla gospodarki morskiej na lata 1986-90.

Działania w tym okresie powinny powstrzymać proces dekapitalizacji majątku, a na niektórych odcinkach zapewnić konieczny rozwój i modernizację potencjału gospodarki morskiej...

STANISŁAW KUKURYKA — minister Budownictwa i Przemysłu Materiałowego

Rok 1984 — to utrwalenie w budownictwie pozytywnych tendencji. Wyrazem jest m.in. to, że drugi rok z rzędu zadania planowa uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego oraz szpitalnego będą przekroczone...

W 1985 r. znaczny rozwój i restrukturyzacja przemysłu materiałów budowlanych poprzez rozwój materiałów izolacyjnych, ceramiki oraz opartych na surowcach wrotnych i lokalnych...

TADEUSZ NESTOROWICZ — minister Handlu Zagranicznego

Za największe osiągnięcie w dziedzinie handlu zagranicznego w 1984 r. należy uznać fakt, że osiągnęliśmy rozmiar eksportu (licząc w cenach stałych) niemal na tym samym poziomie co w 1979 r....

Najważniejszym zadaniem resortu handlu zagranicznego w roku przyszłym będzie zapewnienie — zgodnie z CPR 85 — zaopatrzenia naszego przemysłu w komponenty, oraz surowce i materiały do produkcji...

Najważniejszym wydarzeniem było dla nas w minionym roku wejście w życie od 17 czerwca ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego...

W przyszłym roku sprawą dla nas będzie przede wszystkim realizacja programu operacyjnego dotyczącego dostaw dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej...

JANUSZ MACIEJEWICZ — minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego

Do ważnych osiągnięć mijającego roku należy zaliczyć pełną realizację programu operacyjnego dotyczącego dostaw dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej...

W roku przyszłym do głównych zadań należy realizacja zamierzeń wynikających z uchwały nr 77 Rady Ministrów i postanowienia Prezydium Rządu w zakresie elektronizacji gospodarki narodowej...

LECH DOMERACKI — minister Sprawiedliwości

Miniony rok był dla resortu sprawiedliwości okresem dalszego umacniania konstytucyjnych funkcji sądownictwa: ochrony socjalistycznego ustroju, zapewnienia ładu, porządku publicznego i społecznej dyscypliny...

Wiele działań resortu, które podjęte zostaną w 1985 r. zmierzają do konsekwentnej realizacji uchwały XVII Plenum KC PZPR. Postawiono w niej przed resortem sprawiedliwości konkretne i bardzo ważne zadania...

Teatr i polityka

Rozmowa ze Stanisławem Michalskim kierownikiem artystycznym teatru „Wybrzeże”

STANISŁAWA MICHAŁSKIEGO — aktora z wielu wizerunków telewizyjnych, teatralnych i filmowych, m.in. oglądaliśmy go ostatnio w serialu „Popiełce” w roli Półpanka...

Pomógłby zatem o tych dwóch pańskich wcieleniach. Teatr „Wybrzeże” pod pańskim kierownictwem na brak sukcesów nie może narzekać. „Operetka” Gombrowicza, „Putapka” Różewicza, „Jak się kochają w nieszczęśliwych” Aycocka...

Z recenzjami prasy gdańskiej bywa różnie. To co przywieźliśmy „z Polski” — poprawiło bilans. Decyduje jednak odbiór widowni. Gramy dla publiczności, lecz nie „pod publiczność”. Pozytywny ambitny, nie najłatwiejszy w odbiorze, w nim nie brak, a bileto- w w kasie brakuje.

Publiczność zatem zaakceptowała pana w roli dyrektora. A zespół, koleśki? O to trzeba by ich zaprosić. Wiem natomiast, co sądzi o pożądanym cechach, talentach i powinnościach kierownika artystycznego...

Nie o demokratyzmie? Nie. Dalej koledzy wymagają od kierownika „węchu artystycznego”, poczucia humoru także w sprawach jego dotyczących szanowania godności członków zespołu, odpowiedzialność za ludzi...

Czy to pański portret? ... Żeby być kierownikiem, trzeba mieć piekielnie mocne nerwy. Każdy człowiek ma stresa, a ja, jako szef mam tych stresów solidną porcję: prowadzę zespół i sam „uprawiam” zawód...

Przebieg? ... Czołkiem partii jestem od 21 lat. Działalem w różnych komisjach, wielokrotnie byłem radnym. Do KC wybrany zostałem na IX Zjeździe. To była wielka satysfakcja...

Optymistą jestem z natury, a w tej kwestii sądzę, że innego wyjścia nie ma. Bez pełnego zaangażowania inteligencji trudno mówić o wyjściu z kryzysu...

Czy w Komitecie Centralnym czuje się pan głównie przedstawicielem inteligencji? ... Czym w Komitecie Centralnym czuje się pan głównie przedstawicielem inteligencji? ...

Zostałem wybrany prezydentem wszystkich robotniczymi, bo taki był przecież skład Zjazdu. To zobowiązuję. Ale jestem przecież tym, kim jestem, i sprawy kultury, sprawy życia umysłowego...

Ja jestem przecież tym, kim jestem, i sprawy kultury, sprawy życia umysłowego muszą mi być najbliższe. Sądzę, że w polityce, w działaniach centralnych władz, należy tym sprawom poświęcić więcej uwagi...

Optymistą jestem z natury, a w tej kwestii sądzę, że innego wyjścia nie ma. Bez pełnego zaangażowania inteligencji trudno mówić o wyjściu z kryzysu...

Optymistą jestem z natury, a w tej kwestii sądzę, że innego wyjścia nie ma. Bez pełnego zaangażowania inteligencji trudno mówić o wyjściu z kryzysu...



Zatrudniająca ponad 1000 osób Zakład Sprzętu Oświetlenowego „POLAM” w Wilkach koło Glińska (woj. suwalskie) produkuje rocznie 1,555 tysięcy sztuk oprawy, głównie dla przemysłu a także do oświetlenia miejsc pracy, do mieszkań i szkół...

Jakość druku „Gazety Współczesnej” ulega dalszemu pogorszeniu. Otrzymujemy sygnały z różnych stron regionu: „Rzecz się robi, że „Gazeta” można było czytać”...

Wymówienie nie stanowi większego problemu. Nie jestem tego taki pewny. Gdyby „Gazeta” ukazała się z jednodniowym opóźnieniem, nazywałaby się już czasopiśmieniem, nie dziennikiem...

nie przeczyta wiersza, nie rozpozna także siebie na zdjęciu. — Bo jakość materiałów redakcyjnych jest różna... — A przecież z maszynopisów nie odbijacie szpalt na kolumnach...

Jak długo jeszcze dyrektorze?

— brak mocy przerobowych wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Poza tym w ubiegłym roku wydawca ruszył z „Kurierem Podlaskim”, jeszcze wcześniej z tygodnikiem regionalnym... — Długość więc jednego dnia druku jest czystym, następnym — nawet przy pomocy szkieł powiększających nikt...

# MOJA WOJNA

**Malutki notesik, niewiele większy od pudełka zapalek. Okładki z cieniok, drewnianymi deseczkami. Kilkadziesiąt kartek zapisanych drobnymi literkami w dzwinnym języku — mieszanina słów uzbeckich, kirgiskich i polskich.**

Ten notesik towarzyszył Wacławowi Żurawskiemu w całej jego wojennej drodze. Wysperany po 40 latach wśród starych szpagalów zapis z tragicznej młodości ożywia obrazy z tamtych lat, budzi wspomnienia i wzruszenia.

Trudno dziś odczytać zapisywane wówczas zdania. Papier poślizgi, atrament trochę przybłakł, a i znaczenie wielu słów z języków od lat nie używanych wyleciało już z pamięci.

Pisałem w tych językach — mówi Wacław Żurawski — bo notatki te były bardzo osobiste i nie chciałem, by ktokolwiek je przeczytał. Dziś sam niewiele już z tego mogę odcyfrować.

Ja swoją wojnę zacząłem tu, w Czarnej Białostockiej. Jako kilkunastoletni wyrostek razem z Frankiem Kosińskim i innymi kolegami pomagaliśmy saperom naprawiać tory po nalotach, kopać schrony i szczytami przeciwlotnicza.

W Związku Radzieckim znalazłem się w 1940 roku. Mnie, 17-letniego chłopca wywieziono na Sybir.

Na Syberii byłem tylko kilkanaście miesięcy. Kiedy Sikorski podpisał umowę z rządem radzieckim, a Anders rozpoczął formowanie armii polskiej poszedłem do tej armii. Niestety, w czasie podróży do Iranu, podczas postoju na jednej ze stacji wysiadłem z kilkoma kolegami rozprostować trochę kości, popacerować. Kiedy wróciliśmy, transportu już nie było. Odjechał.

Później próbowałem różnych zajęć. Trochę chorowałem. Z gazet dowiedziałem się, że powstaje nowe polskie wojsko. Zaszedłem do „Wojenkomatu” i powiedziałem, że chcę się tam zaciągnąć. — Smarkacz jesteś — odpowiadano mi. Chociaż miałem wtedy już 20 lat, to po przebytej chorobie wyglądałem rzeczywiście mizernie. W końcu jednak u znajomej lekarzki udało mi się wybiłagać zaświadczenie o przydatności do służby wojskowej.

Z podziągu wysiedliśmy — z tysiąc chłopca — ze dwa, trzy kilometry przed Sielcami. Zaprowadzili nas do lasu, rozdzielili na mniejsze grupy i zgromadzili nad brzegiem Okli. Komendę nad nami przejął wojskowi. Kazali się rozebrać, ubranie złożyć na brzegu i... zbiorowa kąpiel w Ocie. Na brzegu stał już fryzjer i strzył do gołej skóry. Zamiast cywilnych łachów, czekało umundurowanie.

## TAK ZOSTAŁEM ŻOŁNIERZEM

3 kompanii strzeleckiej pierwszego batalionu drugiego pułku.

Później ćwiczenia, ćwiczenia i ćwiczenia. Pamiętam taki trochę śmieszny moment. Kiedy wracaliśmy z ćwiczeń, trzeba było przedelfować przed gen. Berlingiem. Dowodził nami wówczas kapral Zajczkowski, zaś szefem kompanii był sierżant. Dowódca wstydził się meldować. Był przecież znacznie młodszym stopniem od szefa. Uciekł więc na koniec kolumny, a meldunek składał szef. Wynikła wówczas afera. Dlaczego dowódca nie idzie na czele pododdziału? W kilka dni później jednak kapral Zajczkowski awansowany został na chorążego. Od tej pory nie wstydził się stawiać szefa na baczność.

Niektórzy mówią, że z Sielc wyruszyliśmy 1 września. U mnie jednak wyjazd zapisany jest pod datą 27 sierpnia. 4 września dojechaliśmy do Wiażni, zaś 28 września ruszyliśmy pieszko za wycofującymi się Niemcami.

Cały czas przepełniała nas ciekawość. Nie strach, obawa, a właśnie ciekawość: jak to jest w prawdziwym boju na pierwszej linii? Szybko mieliśmy się o tym dowiedzieć. 11 października.

## DOSZLIŚMY DO LENINO.

Zajęliśmy pozycje, a następnego dnia zaczęło się natarcie. Po przygotowaniu artyleryjskim poszliśmy do przodu, wyprostowani. „W polny rost” — jak mówią Rosjanie.

Po tym ataku z całej kompanii pozostało najwyżej 30 ludzi. Zostałem wówczas ranny w udo, ale nie było to groźne. W nocy złuzowano nasz batalion i wycofaliśmy się ok. 6 km na krótki odpoczynek.

A później? Później Zytomierz, bombardowanie naszego transportu na stacji w Darnicy i wrześwie 16 czy 17 lipca 1944 r. sforsowaliśmy Bug i wkroczyliśmy do Polski.

Potem Przyszłek Warecko-Magnuszewski i na długo zatrzymaliśmy się w okolicach Karczewa. Pamiętam

## BYŁ TAKI BARDZO SŁONECZNY, CIEPŁY PORANEK.

Leżałem na rozgrzanej łasce piasku z zamkniętymi oczyma. Wspominałem pierwszy komunikat ogłaszający wojnę w 1939 roku, swoją ponieważkę w Rosji, bitwę pod Lenino, w której straciłem wielu kolegów, niemieckie bombardowania, walki na całej trasie naszego marszu. Uświadomiłem sobie naraż, że oto doszedłem niemal pod Warszawę, że po przebyciu tysięcy kilometrów mam ją prawie jak na wyciągnięcie ręki, że jeszcze trochę i znajdziemy się w Berlinie. Rzeczywiście tak wtedy odczuwałem tę wojnę. Wiedziałem, że mogę zginąć, wiedziałem jak w boju padali moi koledzy, ale byłem dobrej myśli. Wierzyłem, że przetrze.

A jeszcze nieraz było bardzo ciężko. 14 września zdobyliśmy Pragę, zaś 12 stycznia przez Ościek i Górę Kalwarię odeszliśmy kilkadziesiąt kilometrów na południe i z marszu, po lodzie sforsowaliśmy Wisłę. Przepływały się samochody, działa. Łódź wytrzymała, tylko bardzo trzeszczała. 17 stycznia dotarliśmy do przedmieść Warszawy, a następnego dnia byliśmy już w środku miasta. Nigdy przedtem nie widziałem takich zniszczeń. Trudno było znaleźć jakiś cały dom.

Ledwie tylko weszliśmy, z bram, z piwnic z różnymi zamarków jak mrowki zaczęli wychodzić ludzie z tobołkami. Radość, powitanie, ale wszystko zaprawione jakąś goryczą.

Z Warszawy ruszyliśmy w kierunku Bydgoszczy. Doszliśmy do dawnej granicy Polski. Teren ten zwany Walem Pomorskim był silnie ufortyfikowany. Niemcy przyciskani do Białtury bronili się zaciekłe.

Poszczególne wsie przechodziły z rąk do rąk nieraz kilkakrotnie. Pamiętam, że gdzieś w pobliżu Podgajów gdzie Niemcy zamordowali 40 naszych jeńców ruszyliśmy do ataku na pobliską wieś. Podejrzani na kilkadziesiąt metrów i dalej nijk. Wała do nas z jakiejś dzwonnej broni i kontratakują. „Woziliśmy się” tak z nimi przez cały dzień. Dopiero kiedy wsparła nas artyleria, wyrzuciliśmy Niemców ze wsi. I co się okazało? Powiali nas uzbrojeni Rosjanie, pododdział obrony p-łot, który tą wieś zdobył przed nami, ale został przez Niemców okrążony i bronili się już ustaleni sił. Stracili przy tym swoją podstawową broń — dział-

ciąg dalszy na str. 5

**Ja nie mam czasu na nudę. Bgwa, że zarwie się nawet noc. Praca, obowiązki, takie i owakie. Dzień w dzień w piątek i świętek. Gospodarstwo — powiedziałbym — jest jak kierat. W kółko jest coś do roboty. Niby monotonia...**

Mnie to jednak wszystko pasjonuje, wciąga, wypełnia. Kiedy jestem sam na sam z losem i przyrodą czuję się szczęśliwy. Tak, szczęśliwy. Dlatego nie rzuciłbym ojcowizny. Tu wrości moje korzenie. W tę ziemię spadło dużo potu. Tu zostanie...

Kiedyś i ja marzyłem o mieście. O ulicach pełnych gwaru, ruchu, kolorowych światłach. Wówczas setki młodych ludzi emigrowało ze wsi, szukając lejszej pracy i atrakcji życiowych.

## MIASTO PORWAŁO I MNIE.

Mając siedemnaście lat wyruszyłem „za chlebem” do stolicy. Imaleem się różnych

areal użytkowych zielonych. I co tu dużo ukrywać: w porównaniu z innymi rodzajami produkcji rolnej praca jest mniej, inny jest jej charakter, rozkład dnia. Przy takiej samej ilości słońca nie daliśmy rady z ich obsługą.

Najpierw stado liczyło 30 sztuk. Obecnie hoduje 8 matek i przeszło 100 owiec rzeźnych. Jest więc przy czym chodzą. A tu często, ciach — prad wylacza; był okres, że brakowało wody. Trzeba wtedy nosić ją w wiaderkami, a dziennie „idzie” z 500 litrów. Budynki owczarni jest lekki, drewnianej konstrukcji, ocieplany trocinami. Jeśli chodzi o paszę, to praktycznie jestem samowystarczalny. Dokupuję jedynie trochę „cejotki”. Głównie „idą” ziemniaki i zboża. Oczywiście, kiedy jest to możliwe zwierzęta korzy-

ściady mojej „zabawy w racjonalizatorstwo”. Jestem praktycznie „związany na amen” ze swoim gospodarstwem. I choć stać mnie na

## WYCIECZKA NA WSPY KANARYJSKIE

nie mam możliwości wyjazdu. Co tu zresztą mówić o dalekich lądach, skoro nie mogę nawet pozwolić sobie na kilkudniowy urlop, żeby pobuszować po ciekawych zakątkach kraju. Mimo tych trudności nie zamierzam wracać do miasta. Póki mamy z żoną siły, pociągniemy ten interes.

Zgadzam się z twierdzeniem, że bogactwo kraju i każdego obywatela leży w nas samych, w naszej inicja-

# Los w kożuchu

zająć. Przez pięć lat pracowałem w Żegludze Śródlądowej. Bez żadnego przygotowania fachowego — musiałem przechodzić przez różne szczeble. Byłem marynarzem, palaczem, mechanikiem...

Później przyszła kolejna zmiana środowiska. Zostałem kierownicą w redakcji miesięcznika „Polska”. Było to czasopismo w językach angielskim i francuskim, przeznaczone dla krajów Trzeciego Świata. Tak płynęło życie. Gdy człowiek był młody, czuł się wszędzie jak ryba w wodzie. Z biegiem lat coraz gęściej znośłem to wielokompleksowe tempo. Czulem się zagubionym w tłumie, oderwanym od najbliższych. Zateknęłem za rodzinnymi stronami. Przecież tam się urodziłem, spędziłem dzieciństwo. Lza się w oku zakreśliła, gdy przypomniałem sobie te sietki krajobrazu. Ojciec osiągnął wiek emerytalny, coraz trudniej było mu prowadzić gospodarstwo. Najprościej przekazać ziemię za rentę, ale przecież żal pozbędzie się w ten sposób majątku służącego pokoleniom. Miałem gdzie wracać. Zdecydowałem się na to w 1972 roku.

## ZIEMIA NIE ROBI ŁASKI.

Jak się da, to się ma. Stara zasada w nowym wydaniu. Mam trochę kłopotów ze zbiorem, najbliższy bowiem SKR znajduje się stał 10 kilometrów — w Kleszczelach. Dlatego kombajnistów nie byłoby chętnie zasiadają w nasze okolicy. Od dłuższego czasu czynię starania o kupno „Bizona”, na razie bez rezultatu. A mógłbym przecież świadczyć usługi sąsiadom. Teraz wielka moda na kombajny. Każdy chce, by było lżej i szybciej. Normalnie.

Mówią o mnie — co bardzo cieszy — że mam złote ręce do wszystkiego. Oczywiście, to przesada. Robię sam remonty i drobne naprawy sprzętu; jako kierownca znam się na tym. Zrobiłem w owczarni podłóż automatyczne działające na zasadzie „spluczeki w WC. Muszę przyznać, że funkcjonuje rewelacyjnie i nie trzeba nosić wody wiaderkami. Nad wszystkim trzeba podumać. Kiedyś w telewizji oglądałem program, w którym pokazano suszarnię wykonaną przez POM. Owszem — pomysłem — wszystko pięknie, tylko cena idąca w dziesiątki tysięcy złotych nie była zachętą do kupna. Po co tyle buli gotówki. Przyda się na coś innego. Zrobiłem u siebie suszarnię w stodole — prościej i taniej. Wystarczyło tylko rare desek, rurki perforowane (używane przy melioracjach) oraz z poważniejszego zakupu — wentylator. Powietrze płynie poprzez te „przedziurawione” rurki. Przedmuchane w ten sposób siano, bądź ziarno, szybko staje się suche. To właśnie przy-

tywie, chęci do dobrej, wydajnej pracy. Często zastanawiam się, czym zachęcić młodzież do pozostania na gospodarstwie rodziców? Oczywiście, zapewniając im dogodne warunki. Potrzebna nam odpowiednia polityka kredytowa, konieczne są nowoczesne maszyny i urządzenia. Teraz różnie z tym bywa. Nie zawsze chcemy pamiętać o tym, że czas się zmieniają, młodzież mają większe ambicje i wymaganiam, chcą gospodarować nowoczesnie.

## ZIEMIA NIE ROBI ŁASKI.

Jak się da, to się ma. Stara zasada w nowym wydaniu. Mam trochę kłopotów ze zbiorem, najbliższy bowiem SKR znajduje się stał 10 kilometrów — w Kleszczelach. Dlatego kombajnistów nie byłoby chętnie zasiadają w nasze okolicy. Od dłuższego czasu czynię starania o kupno „Bizona”, na razie bez rezultatu. A mógłbym przecież świadczyć usługi sąsiadom. Teraz wielka moda na kombajny. Każdy chce, by było lżej i szybciej. Normalnie.

Mówią o mnie — co bardzo cieszy — że mam złote ręce do wszystkiego. Oczywiście, to przesada. Robię sam remonty i drobne naprawy sprzętu; jako kierownca znam się na tym. Zrobiłem w owczarni podłóż automatyczne działające na zasadzie „spluczeki w WC. Muszę przyznać, że funkcjonuje rewelacyjnie i nie trzeba nosić wody wiaderkami. Nad wszystkim trzeba podumać. Kiedyś w telewizji oglądałem program, w którym pokazano suszarnię wykonaną przez POM. Owszem — pomysłem — wszystko pięknie, tylko cena idąca w dziesiątki tysięcy złotych nie była zachętą do kupna. Po co tyle buli gotówki. Przyda się na coś innego. Zrobiłem u siebie suszarnię w stodole — prościej i taniej. Wystarczyło tylko rare desek, rurki perforowane (używane przy melioracjach) oraz z poważniejszego zakupu — wentylator. Powietrze płynie poprzez te „przedziurawione” rurki. Przedmuchane w ten sposób siano, bądź ziarno, szybko staje się suche. To właśnie przy-

ty jeden z przodujących rolników — MICHAŁ RUSIN, który dwanaście lat temu wrócił z miasta w ulubione strony rodzinne, by ośiąść na ojcowiznie. Praca, zapał, talent, życiowe doświadczenie zrobiły swoje. Szybko osiągnął wysokie wyniki, czego wymownym potwierdzeniem jest m.in. fakt zajęcia w ubiegłym roku drugiego miejsca w konkursie na najlepszego producenta-owczarza w woj. białostockim. Pasja zawsze procentuje.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

# BEZKRWAWE ŁOWY

**W życiu pierwotnego człowieka, myślistwo było głównym zajęciem dostarczającym pożywienia. Z upływem lat, jego zasadnicza funkcja ulegała pewnym zmianom, aby od XVII wieku stać się najpopularniejszą ulubioną zabawą polskiej magnaterii.**

zające, aby dać odpoczynek „znużonemu minionym i troskami umysłowi i aby się przygotować do przyszłych trudnych spraw elekcyjnych”.

JAN OSTROROG — Jako jeden z pierwszych ludzi póra, podejmujących problematykę łowów — w wydanej w 1618 roku książce „Myślistwo z ogary” tak pisał o urokach szlacheckiego strzelania: „Człowiek myśliwy nie dośpi, nie doje, upragnie, umoknie, uziębnie, użnozi się, na szkapie się ukolace, ba i potłucze, i wszystko mu lekkie, dla tego smaku, który w myślistwie czuje”.



Doże doświadczenie przy rozstawianiu sieci ma przez koła — Romuald Blacharczyk (z lewej).

O dużym znaczeniu myślistwa w dawnej Polsce, świadczy chociażby wprowadzony na początku XIII wieku urząd nadworny łowczego wielkiego (venatora), który z racji pełnionej funkcji był odpowiedzialny za organizację dworskich polowań, a jednocześnie sprawował zwierzchnictwo nad liczną służbą myśliwską. Odpowiednik venatora występował również wśród urzędów ziemskich, zajmując jednak w hierarchii urzędniczej mniej eksponowane miejsce (10-te na 15 urzędów ziemskich w Koronie).

Od dawna było wiadomo, że myślistwo „zdrowia dodaje”, z głowy wypędza melancholię, człowieka rekreuje”. Wiedzieli o tym doskonale Krzysztof Opaliński, pisząc w liście do brata: „Waszność ustawicznie w pokoju siedzisz. Dla Boga! I styciesz Waszność, i zdrowiu swemu non consules (nie pomożesz). Są psi (w tym znaczeniu myślistwo), jest gospodarstwo”.

Na zajęcia polowane przezwyczajnie z psami, sokolami czy też białozorami (szczególnie ceniony gatunek sokola).

Napędzanie zwierzyny do rozstawionych w pobliżu lasu sieci, znane było już w XVII wieku. Do zaginionych w taką pułapkę zwierząt, myśliwi z reguły strzelali. Do rzadkości należało chwytnie żywego dzika czy zająca. Jeżeeli zapłatanie w sieci zwierzę brano żywym, to tylko po to, aby sprawić przyjemność innej osobie. Interesujący opis polowa-

nia, na którym myśliwi chcieli schwytać żywego niedźwiedzia, zamieszczony został w pamiętniku Janusza Radziwiłła: „sieci nie były po temu, bardzo drobne były, że się pięć razy z sieci wybił, niepodobne też było tak wielkiej machiny widłami zdużyć! Ale pan podstoli wie co strach, bo był pod nim, ale niedługo, bo go pięć ratował”.

Najczęściej polowano na zające. Polowania na szaraki były nie tylko przyjemnością drobnej szlachty, ale także niektórych władców i magnatów. Na zające polował Władysław IV i Jan Sobieski, który „do sieci pospieszał, gdzie były koło kniei zapuszczone, jednego tylko zająca uszczał”. Innym razem król upolował pięć zające, ofiarowując je następnemu królowi. Stanisław Radziwiłł polował na

można znaleźć wiele utworów nawiązujących do smutnego losu ściganego przez myśliwych zająca. W jednej z XVII-wiecznych pieśni tak o tym rozprawiano: Siedzę sobie w boru jak u domu Nie zobnie szkody nikomu

Grzechu nie potłukę ni prosa. Jęczmienia nie miase, choć rota.

Jeśli też w kapuście stadam, Po listeczku tylko sjadam... Nie wiem com takiego uczynił, Com psom myślistwom zawinił. Tak wiele ich miase jednego Gonia zwierza ubożego...



Adam Mickiewicz pisząc „Pana Tadeusza” uchronił samotnego szaraka od śmiertelnych kiów Sokola i Kusego (psy myśliwskie), dając tym samym do zrozumienia, że siła i liczebna przewaga nie przesądzały bynajmniej o zwycięstwie. Nasza historia dostarczyła zresztą wiele takich przykładów.

Tymczasem zobaczymy, jak w jedną z rudnowych niedziel już w „naszej przytomności” odławiali zające członkowie kół myśliwskiego „Sokół” w Sokółce.

Tekst i zdjęcia: SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI



No i jest. To już dwudziesty czwarty.

## Korespondencja własna „GW” z Węgier

Podczas rozmowy z PALEM SZTANKO, zastępcą dyrektora departamentu prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie usłyszyliśmy: jutro będzie okazja do bezpośredniego zetknięcia się z węgierskim folklorem. Nie przypuszczałem, że wrażenia z tego dnia będą powracały długo w pamięci paletą barw i bezustannym podziwem dla bogactwa ludzkiej wyobraźni. Można zrozumieć Węgrów, dla których wciąż żywa sztuka ludowa stanowi przedmiot dumy nie mniejszy niż zabytki przeszłości, dzieła sztuki, muzyka czy przyroda ze sławną puszką.

W tym kraju tradycje ludowe chronione są na równi z bezcennymi obiektami dawnej architektury. W licznych skansenach zachowane zostały pamiątki wiejskiego budownictwa, rustykalne meble i przedmioty codziennego użytku, ale obok tego istnieje żywe, prastare rzemiosło, hafciarstwo, garnce. Do najbardziej znanych ośrodków kultury ludowej należą m.in.: Hollókő, Szentendre, Szobathely, Zalaegerszeg, Mezőtúr słynące z garncearstwa, Kiskunhalas, które kojarzy się z wyrabianymi do dzisiaj koronkami oraz Kalocsa i Mezőkövesd, gdzie powstają niezwykle urody hafty. Właśnie tutaj miałyśmy możliwość zobaczyć, w jaki sposób wielobarwność i bogactwo skomplikowanych motywów regionalnego hafciarstwa rozlało miejscowe artystki ludowe oraz ich e-

ski i przez długie lata używano tego wyrazu w stosunku do osób, którym należało gardzić. To jednak legenda. W każdym razie od niepamiętnych czasów i bardzo często nadaje się takie imię dziełom. Dzisiaj wyraz Matyó (fonetycznie — Motiu) wymawia się z dumą. Taką nazwę nosi spółdzielnia produkcyjna i znajdują się jeszcze w budowie dom towarowy. Pod tą nazwą jest też znana w świecie sztuka ludowa. Trzy najbliższe skupione gminy stanowią Matyóféld — Ziemię Matyó. Hafty z Ziemi Matyó to majstersztyki wyczarowane rękami ludowych artystek, które swój kształt przekazują z pokolenia na pokolenie.

Wędźmy do Matyóház. Jest to jednopiętrowy budynek w centrum miasta, gdzie mieści się największa na Węgrzech spółdzielnia sztuki ludowej. Gabinet, w którym przyjmuje nas wiceprezes spółdzielni, pani István (też jestem Matyó — mówi na powitanie), przypomina bogatą ekspozycję rękodzieła podczas międzynarodowej prezentacji. Snieżnobiałe, muślinowe firanki zdobią delikatne, haftowane czerwonymi nicią kompozycje kwiatów. Ogromny dywan pokrywa ciężki, jasny obrus o podobnych, gęsto sąsiadujących ze sobą motywach. Takież serwetki we wszystkich możliwych miejscach. Czerwoną lub białą haft jest najbardziej tradycyjny. Matyó 9-kolorowy wy-

kształtował się w latach trzydziestych. Na ścianie dzieło, które Niemcy nazywają trafnie Wandläufer, a które przypomina mieniący się wszystkimi kolorami kwiatów gobelin.

— To haftowała Kis Jankó Bori, największa tutejsza artystka — wyjaśnia pani István. — Współzałożycielka naszej spółdzielni.

Plinie notują historię tego nadzwyczajnego przedsięwzięcia, a nasz tłumacz János Solti nie ma chwili wtychnienia. Spółdzielnia powstała w

Obecnie spółdzielnia zatrudnia 2.500 osób, a wartość produkcji z 2 mln forintów w pierwszym roku wzrosła nieporównywalnie i wynosi 122 mln forintów. Rosnąc z latami zamówienia krajowe i zagraniczne sprawiły, że rękodzieło znalazło zastosowanie w trzech dziedach: konfekcji haftowanej, przedmiotów ozdobnych oraz lalek w tradycyjnych strojach Matyó. Obecnie wiele bluzek i koszul z dobi haft maszynowy, często jednobarwne na tkaninie o identycznym odcieniu,

## HAFTY

1951 roku. Zatrudniło się tu 40 kobiet — hafciarek „z babki prababki”. Założycielki przystąpiły do gromadzenia dokumentacji — dawnych, oryginalnych motywów. Odnaleziono najstarsze — pochodzące z około 1850 roku wzory na dziedzicznych przescieradkach, fartuchach, i na szerokiach rękawach chłopców koszul. Do dzisiaj spółdzielnia zgromadziła w okolicznych wsiach 600 różnych tradycyjnych wzorów. Tutaj dzieci zawsze uczyły się od rodziców.

— Miała piękny ogród — wspomina pani István. — Kwiaty prawdziwie przenosiła na papier. Każdy narysowany miał u niej nazwę z na-

Najlepiej byłoby gdzieś pod świerkami, albo nad jeziorem, gdy wieczorna mgła kładzie się pasmami najpierw na wodzie, potem obejmuje powoli stoki... Rzecz cała jednak w atmosferze, a taką można stworzyć wszędzie, jeżeli tylko ludzie zejda się w tym samym celu.

# Świeczkowisko czyli grać w piłkę i nie kłamać

Dłuższą chwilę przesiadywałem w dwóch niewielkich salkach harcówki, gdy tymczasem na pierwszym piętrze, na korytarzu ćwiczone nadal niezbędne fragmenty musztry, a drzwi niewielkiej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymostku zamknięte były tajemniczo na klucz. Rzeczywiście — pierwsza część uroczystości odbyła się przed rozwiniętym szykiem, naprzeciw którego stanęliśmy my właśnie, czyli goście.

"czwórkowców" z pobytu w Bieszczadach. Bo na przykład w Woszczelach poza trudami były nocne wyprawy na węgry, albo wymuszone przez drużynowego spaceru "czarnych stóp" nad jeziorem w godzinie duchów.

Gdy już po wspólnym śniadaniu, w harcówce 4 BDH wyciągam notes — sbelegają się najmlodszy, Darek Borkowski i Bartek Kruza, dwunastolatki, pioną. Dziś zajmowali się przygotowaniem wielu spraw, czyli robotą najmniej interesującą. Nawet posiadzie przy "świeczkowisku" nie było jak. Ale wykonalne zadanie, jedno z wielu, aby któregoś razu w rozkazie drużynowego usłyszeć: "Dopuszczam do złozenia Przyrzeczenia Harcerskiego..."

Potem wszystko szło po kolei. Andrzej Bajkowski odbierał raport od swego przyboczego — Andrzeja Kosiańskiego, potem sam meldował zastępcy komendanta Chorągwi — Edwardowi Bielowi. Dalej były specjalne rozkazy i listy gratulacyjne. Tak rozpoczęło się w stylu najzupełniej formalnym to spotkanie. Tu akurat te formalności miały dla obecnych znaczenie wielokrotne.

— Nie zapalać światła, nie... — słyszę, gdy drużynowy 4 BDH z lat 1945—46 Hieronim Ramm wysyła coś z opakowania. Ktoś był szybszy do wylicznika i już widzimy wszyscy: niewielka, złotawego koloru statuetka z popiersiem generała Sikorskiego. Ofiarodawca szukał czegoś podobnego długo, specjalnie na tę chwilę.

— Ważna jest punktualność: "U nas nie wolno się spóźniać, bo to marnowanie czasu innych". Idealni! Nie: "Nikt nie jest idealny. Ale kłamać nie wolno. A raczej trzeba starać się nie oszukiwać. Ja się wierzę w to, że coś nam się uda w dzień".

Może to naturalne ciągłości, aby przy całym szacunku do tradycji, wnieść w nią coś nowego, własnego. Nie pytałem o to chłopców z 4 Białostockiej Drużyny Harcerzy "Jodły" im. gen. W. Sikorskiego. Nie było kiedy, bo już po chwili usłyszełm krótkie gawędy i pieśni o "tamtych latach". Dla tej drużyny historia zaczęła się we wrześniu 1944 roku. Nie byłoby chyba nie nadzwyczajnego w takim fetowaniu święta, gdyby szło o zakład produkcyjny. A jednak. To najmlodszy właśnie opowiadali o... niesiołwie przyciągał do poszukiwaniom w zburzonym Białymostku miejsca na szpital wojskowy. Znaleźli takie przy ulicy Lipowej.

— "Przynależność do harcerstwa była w czasach tuż po wyzwoleniu rodzajem gestu patriotycznego, sposobem odregowania na kilka lat mówienia szepem. Ołbrzymią frajdę sprawiali choćby (zw. spolszczenie ulic, czyli wymiana tablic z ich nazwaniami na polskie. Niektóre nazwy dawne, inne — odpowiadające już nowym czasom i ich potrzebom. Od początku były ogniska i piosenki, ale nie tylko dla siebie, głównie zaś dla mieszkańców spragnionych takich imprez kulturalnych, dla rannych żołnierzy w szpitalach. Niebywała wartość miał mundur, naszyte na nim sprawności — potwierdzały tożsamość, świadczyły o tym, co się naprawdę umiało".

4 BDH imię generała przyjął na początku, przed prawie czterdziestu laty. Przydomek "Jodły" dołożono znacznie później, podczas jednej z wypraw w Góry Świętokrzyskie. Jest jedną z najlepszych drużyn w całym polskim harcerstwie. Codziennie buduje na tradycyjach, także własnych. Towarzyszy — to znak przodowania — sztabowemu Chorągwi Białostockiej. Oficjalnych uroczystościach. Grupa dwunasto- i dwudziestolatków wywodzących się jak niegdyś, w dużej mierze, z rodzin kolejarzkich i ma stałych przyjął wśród ludzi ze zdjęć w kronice.

— Mówi do was drużynowy "czwórki" z lat 47—49 Tadeusz Korbut. Popłynęli opowieści o pierwszym Przyrzeczeniu nie opodal gruzów Pałacu Branickich pod wielkimi drzewami. O obozach w pobliżu Grodziska koło Warszawy, w Woszczelach, w Złotym Lesie niedaleko od Wałbrzycha. Wspominał niegdyś przyboczny Michał Muczyński mający na instruktorskim mundurze złotą odznakę "Zasłużonego dla Budownictwa". Mówił dawny zastępca Zbigniew Pogorzelski.

— Mówi do was drużynowy "czwórki" z lat 47—49 Tadeusz Korbut. Popłynęli opowieści o pierwszym Przyrzeczeniu nie opodal gruzów Pałacu Branickich pod wielkimi drzewami. O obozach w pobliżu Grodziska koło Warszawy, w Woszczelach, w Złotym Lesie niedaleko od Wałbrzycha. Wspominał niegdyś przyboczny Michał Muczyński mający na instruktorskim mundurze złotą odznakę "Zasłużonego dla Budownictwa". Mówił dawny zastępca Zbigniew Pogorzelski.

— Mówi do was drużynowy "czwórki" z lat 47—49 Tadeusz Korbut. Popłynęli opowieści o pierwszym Przyrzeczeniu nie opodal gruzów Pałacu Branickich pod wielkimi drzewami. O obozach w pobliżu Grodziska koło Warszawy, w Woszczelach, w Złotym Lesie niedaleko od Wałbrzycha. Wspominał niegdyś przyboczny Michał Muczyński mający na instruktorskim mundurze złotą odznakę "Zasłużonego dla Budownictwa". Mówił dawny zastępca Zbigniew Pogorzelski.

# Historie wiarygodne

W jednej z ksiąg o miłości czytamy, że jest to: "uczucie przyrodzone, pochodzące ze spojrzenia i usłonego rozmyślenia nad kształtem osoby pięci odmiennej, wskutek czego nade wszystko pożąda się jej uścisku i dopełnienia w tymże uścisku, wszystkich przykazań miłości obopólnej chęci". W potocznym znaczeniu przez miłość rozumiemy kompleks ludzkich nastrojów, zachowań i pragnień, wynikających z chęci bezustannego przebywania z osobą pięci odmiennej. Stan ten jest czymś pośrednim między normalnością a nie-normalnością. Towarzyszą mu najwyższe ułenienia, skrajnie częste z obłędem. Właściwy temu uczuciu jest skrajny egoizm. Osoba zakochana nie liczy się z odczuciami tej drugiej strony. Miłość, tak wznieście opletwana przez poetów, ma podłoże irracjonalne. Poddajemy się jej pod wpływem bodźców czysto naturalnych, stymulowanych przez hormony, a nie przez intelekt.

Dziś, mimo niebywałych osiągnięć nauki, o miłości mamy również mgliste pojęcie jak nasi dalecy przodkowie. Wydawać by się mogło, że człowiek w miarę postępu technicznego będzie doskonalił też swoją psychikę. A jednak tak się nie dzieje. Strona uczuciowa człowieka stanowi sferę, która z najwyższym trudem poddaje się wpływom rozumu, zwłaszcza gdy chodzi o miłość. Ile tragedii i dramatów na

stopnia, że dręczony jej orbiętością magnat zrodził się w końcu na separację. On przebywał w swym majątku, albo u dworu w Warszawie, zaś ona u swej cioci, hetmanowej Branickiej w Białymostku. Ludzie wyrozumiali dla młodej meżatki obciążali winą za rozpad małżeństwa Tyszkiewiczów, przypisując mu jakiegoś tam defekt fizyczny. Odbiciem tej opinii może być wierszyk, podobno Adama Naruszewicza, wpisany królewskiej bratnicy do pamiętnika: "Ty, co pod wielkim ległaś Tyszkiewiczem, Wiesz z doświadczenia, że wielkość jest niczym".

Jedne z kobiet, które nie znajdowały szczęścia w życiu małżeńskim, szukały rekompensaty w stosunkach z kochankami, drugie wyzywały się w różnych rozrywkach, jak jazda konna, a jeszcze inne w polityce. Ta ostatnia dziedziną stała się pasją żyłową Katarzyny Połockiej Kossakowskiej, która w wieku 22 lat wydana za mąż za

# MOJA WOJNA

Ciąg dalszy ze str. 4  
ka przeciwlotnicze, zwane popularnie: "dyszaki". Tymi właśnie działkami Niemcy zatrzymywali nasze ataki. Rosjanie z tego pododdziału obcalowywali nas, niemal plakali ze szczęścia, że zdążyliśmy na czas, choć nie o nich nie wiedzieliśmy. Niemcy już wtedy jeńców nie brali.

Zdarzały się też inne przypadki. Pamiętam, że bez większego wysiłku i strat zdobyliśmy jakąś wieś. Późny wieczór, jeśli się chce. Każdy więc myśkuje w poszukiwaniu czegoś do jedzenia. Nie zwracamy specjalnej uwagi, że Niemcy nas ostrzeliwują. Raptiem dostajemy silny ogień z kierunku, z którego przyszliśmy. Zrobili się mały popłoch. Z przodu biją, z tyłu biją, za którą ścianą się chować?

# MÓJ PROM DOPIYNAŁ SZCZĘŚLIWIE

Siedzieliśmy nad tzw. Starą Odry. Przed sobą mieliśmy szosę, za szosą kanał. Niemcy w odległości 100—150 metrów. Za nami 1 km czystego, równego pola. Byliśmy ostrzeliwani. Jeden pocisk wpadł do sąsiedniego okopu. Jego odłamki przebiły 60 cm ścianę. Kolega, który był z mną dostał w plecy. Zginął. Ja zostałem ranny w nogę. Mogłem jednak chodzić. Kazano mi wycofać się na punkt medyczny. Musiałem pokonać ten kilometr po odkrytej przestrzeni. Biegłem i padałem, udawałem martwego. Później znowu bieglem. Przebiegłem trasę szczęśliwie. Do dziś jednak pamiętam ten żal, że koniec wojny tuż, tuż, a ja go nie doczekałem.

# CHESLAW WRONKOWSKI

Nasz pułk został zluzowany przez oddziały radzieckie. Zostaliśmy przewiezieni do Białej Podlaskiej, później do Skierkowiec. W kwietniu 1946 roku zostałem zdemobilizowany. Pan Zurawski kończy swoją opowieść, zamawia notes i zaciska go w dłoń. Mocno, aż boleją mu palce.

# Różne miłości

tych nie zdarzających, doznaj i bliżej nie sprecyzowanych moływów. Nie pytano o walory duchowe, moralne i społeczne osobnika, który nas urzeka. Często są to czynniki zupełnie drugorzędne, jak mundur w którym ukochany tak pięknie się prezentuje, ale to on decyduje o wyborze partnera. Żadne z rodziców nie jest w stanie przekazać swych doświadczeń dorastającej córce czy synowi. Każdy człowiek kroczy ukochany tak pięknie się prezentuje, ale to on decyduje o wyborze partnera.

Sam dobór partnerów odbywa się w najbardziej irracjonalny sposób. W rzadko której kulturze partnerzy dobierają się sami. Zazwyczaj decyduje o tym rodzina, kierując się tymi, które uważają za najlepsze. W naszym społeczeństwie, pełną wyjątkowość szczęścia drogą życia. Jednak rycho przekonująco jest o zwoadniczości swoich przekonań. Różne zdarzają się małżeństwa, jedne dobrane wielokrotnie, ale również nieszczyśliwe jak te zawarte z rozsadku. A zdarzają się pary znacznie różniące się wiekiem, lecz szczęśliwe. Trudno znaleźć tu jakąś regułę. Aleksander Zatorski radził: "Najlepiej damę brać w lat osiemnastu, dwudziestu, gdyż taka jest i stanowczego rozumu i dojrzalego gustu, i wie o i jak kochać i akceptować". Jest to przesadna ufnosć w dojrzałość kobiecego rozumu w tym wieku.

Maria Teresa Poniatowska, sławna z szaleństw w latach dojrzalszych, została wydana za mąż w 17 roku życia, a więc zaledwie o rok wcześniej od zalecanego wyżej progu wiekowego. Mimo iż mąż był mądrym, szybko młoda małżonka go znienawidziła, i to do tego

skarlełego, choć mającego kasztelaną i fortunatą rodę ukraińskiego. Z czasem nabrała ona takiej wprawy w intrygach, że była w tej dziedzinie niezrównana. Pomaga jej bardzo nieprzejętą ostrość języka. Kiedy sędzia trybunalski odwiedził ją, a zastawia smutną, spytał o przyczynę przegiębienia, ta mu na to: "krosta mi się na wardze zrobiła i ta mię boli". Sędzia dwornie odrzekł: "Pozwól Pani pocałować, a zaraz się zagoi". Wówczas kasztelanowa mu odparowała: "Bardzo dziękuję, ale zachowuję tę łaskę, jak będę na hemoroidy chorowała". A oto inny przykład ciętości jej dowcipu. Pewnego razu mocno bestziała ona swego plenipotenciara za przegranie sprawy. Biedny prawnik usiłował się bezskutecznie bronić, w końcu rzekł: "mam ja jeszcze jedną dziurę, którą się wykręca". Kasztelanowa odpowiedziała mu wtedy: "mam ja dwie, caluję mnie w obie".

# KRONIKI PRZEDMIEŚCIA

Tak przyglądam się i przyglądam. Jeżeli nie poznałam to przezpraszam. Czy może Gienek? — Poznała pani. Przecież się ukloniłem. — To i dlatego zaczęłam. Dawno się nie widzieli. Musi już będzie ze trzydziści lat jak się od nas wyprawa. Tam gdzie wy kiedyś mieszkali, to już bloki stoją. A ja jeszcze u siebie, na starych śmieciach. Też nas kiedyś rozwała, tylko nie wiadomo kiedy. Długo patrzyłam, bo trudno poznać. Postarał się i dzieci chyba już ma. Co, i wnuczek? No tak. Czas leci. Ani się człowiek obejrzy, jak trzeba będzie na Wygodę się wybierać. Ja tu gadu, gadu, a "trójka" przyjdzie i zapomnę o najważniejszym. Może ma gdzie chodzi, żeby dla mnie kalendarz kupić. — Pani Weroniko, przecież kalendarze można kupić w każdej księgarni i w każdym kiosku "Ruchu". — E, takie tam kalendarze! Jedna kartka na cały miesiąc. Same rubryki i lenijki. Ja nie potrzebuję obrazka na ścianę tylko prawdziwy kalendarz, zrywany. Taki co to i cyfry ma duże a i na drugiej stronie można coś ciekawego wyczytać. Teraz to trudno dostać, ale Cygany gdzieś dostają i na Bema

Jakże często poranne spotkania sąsiadów rozpoczynają się od przekazywania własnych ciekawostek. Przdawał w tym pan Kazimierz. — A wiesz Bolek, że to Chłirczyki proch wymyślił i już na 700 lat przed Chrystusem ogień bengalskie z niego robił, a w 13 wieku robił już ręczne granaty. — Nie gadaj głupot. Chłirczyki to przecież azjatycka ciemnota, a ty mówisz o prochu i to jeszcze przed Chrystusem. To czemu Polaki pod Grunwaldem mieczami i siekierami się nawalali. Oj Kazik, ty to zawsze jak chłopski filozof chcesz być najmądrzejszy. — Ale pan Kazimierz miał przy sobie dowód na to, że nie kłamie. Wyjął z kieszeni niewielką zadrukowaną kartkę z kalendarza i stukając w nią palcem, mówił: — Popatrz niedowiaro. Tu stoi jak byk napisane czarne na białym, że Chłirczyki. A że nie było go pod Grunwaldem, to tylko dlatego, że jeszcze kole nie wymyślił i nie dowiedział. — W tamtych starych kalendarzach przeczytać było można historię powstania ogólnie

# Najlepszy zrywany

przy hali sprzedają, tylko że drogo. O! Już moja "trójka" leci. Jakby gdzieś trafił, to niech da znać po starej znajomości. Wesolych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku! Muszę przyznać, że bardzo lubię takie spotkania na przystanku autobusowym. Powspomina się przy okazji a i przypomni niejedną. Chociażby te tak poszukiwane kalendarze ścienne — zrywane. Kiedyś, kiedy Szczerpanik "na okrągło" śpiewał "Złote kalendarze" nie wiem dlaczego kojarzyła mi się ta piosenka właśnie ze ścinnym kalendarzem i z Wytównią. Wódek i Likierów Baczewskiego. W latach międzywojennych wiele firm w celach reklamowych rozdawało swoim klientom osobne ścianki-oprawy do tych kalendarzy. Robione one były z tektury lub cienkiej blachy i reklamowały pastę "Dobrotin", obuwie "Bata", wspomnianą firmę Baczewskiego i inne.

Pamiętam, że moja babcia Antonina każdy dzień rozpoczynała od pacierza i zerwania kartki z kalendarza. Potem brała okulary, siadła przy stole i czytała co na odwrotnej stronie. A potem przy śniadaniu oznajmiała uroczysto: — A wiesz Regina, że mostydz to najlepiej solą czyścić. "Sidoł" co prawda też dobru, ale w kalendarzu piszą, że najlepiej solą z octem. Obecne wydawnictwa skutecznie odzycyzają nas od zrywanych kalendarzy. A były przecież one tak bardzo popularne na terenie całego kraju. Piszę były, choć wiem, że są nadal. Jeszcze w ubiegłym roku moja koleżanka z Katowic prosiła mnie w liście abym jej taki kalendarz kupił w Białymostku i przysłał, bo na Śląsku o nie bardzo trudno. Okazało się, że i u nas także. Kioski i księgarnie zwałone są pięknymi, kolorowymi kalendarzami, gdzie na baronnych planszach każdego miesiąca oglądać można zabytki, konie, kwiaty, koty, stare zegary, broń, pejzaże i rozewiane dziewczyny. Piękne to ale nie zawierają przepisów na krupnik, pączki, kruche ciasteczka lub wywabianie płam.

Jeszcze dziś w biurku mojej ciotki Stasi można znaleźć wśród starych fotografii tak samo stare kartki z niegdyśjszych kalendarzy, zawierające zdaniem ciotki najlepsze przepisy. — No i kalendarzowe ciekawostki. Najczęściej mówiono o nich tylko jednego dnia. Następna kartka kalendarza była już tematem dnia następnego.

Jeśli chodzi o Zabłockiego, to porównanie to było rozbudowane. Mówiono tam: "zarobił jak Zabłocki na mydle, Sworacki na bydłie, Kurzeniecki na hucie, Rymza na reddie". Nie mieli więc Polacy smykałki do handlu i zostało to nam do dziś. Genezę powstania powiedzenia, wywodzi się jak Filip z Konopki" wyjaśniano dwójako. Raz, że chodziło o Filipa ze wsi Konopie, który za czasów Zygmunta Augusta był polesem na Sejm Piotrkowski i podczas obrad zwał na temat odeszał się we własnej sprawie. Wówczas ktoś z sali krzyknął: "Panie Filipie z Konopki wywrales się". Inna wersja tłumaczy Filipa jako żajdca, operując się na tym, że w dawnej Rusi tak właśnie żajdca nazywano. Od silnego, odurzającego zapachu jakie wydają konopie, żajdca upada w senność, dając się podejść tak bardzo blisko, że go ponoć można schwytać rękoma. Na Rusi było kiedyś powiedzenie: "Wywrausia jak żajdca z konopie!". I tym opisem "zrywanych" kalendarzy kończą ten liczący 366 dni mijający przestępny rok. Przez najbliższe trzy lata nie będą obchodzić uroczystości urodzinowych jedynie ci, którzy urodzili się w dniu 29 lutego. Pocekają z tym aż do 1988 roku. EUGENIUSZ HRYNIEWICKI



Jeden z najstarszych instruktorów harcerskich — hm. PL Stanisław Moniuszko zawiązuje znajomość z sympatią najmłodszymi. Fot. HSI—ZHP

tury: calujące się róże, gniewające się róże, gniew kota. Wśród kwiatów rysowała ptaki, symbolizujące wolność i męstwo. Często powtarzał się też motyw damskich buziek. Oznaczało to, że ponieważ wad lub biedny i chodzący bosy, niech chociaż w hacie butów nie zabraknie.

Kis Jankó Bori pracowała zawsze przy lampie naftowej, mimo osmego krzyżka. Spółdzielnia podzięła wreszcie do tej domu prąd. Pewnego wieczoru w 1954 r., kiedy ulewny deszcz spłynał po przewo-

gdzie mieszkają chałupnicy. W Matyóhaz pracuje 450 osób, reszta załogi spółdzielni w domach w mieście i poza nim. Spółdzielnia dostarcza (na wieś raz w tygodniu) szablony i nici do domów. Gotowe części — jeżeli będą to np. bluzki — zsywa się w spółdzielni. Obrus, taki jak w gabinecie, chałupnicza haftuje około półtora miesiąca. Rękodzieło jest w cenie: za tą wspaniałą rzecz nabywca zapłaci 8—9 tys. forintów.

Wśród nich — wyróżniają się "matki": ich nakrycia głowy to sześć ogromnych rozmiarów wielobarwnych pomponów, całkowicie zakrywających chustkę. Podobne, oryginalne nakrycia zobaczymy później w muzeum. Są też malutkie laleczki (także w strojach) w spódnicach zaszytych i wypielonych lawendą, z przeznaczeniem do bielizniarek.



Para lalek wykonanych przez Józsefné Kovács w strojach, jakie noszono na Ziemi Matyó w latach trzydziestych. Repr.: Z. LENKIEWICZ

# ZIEMI MATYÓ

dach, 78-letnia staruszka uśladła z papierem i ołówek przed żarówką. Nieopatrznie dotknęła lampy i padła śmiertelnie rażona. Spółdzielnia postarała się o wydanie kompletu pocztówek ze zdjęciem i twórczą biografią artystki. Otrzymują ten zestaw na pamiętkę wraz z filcowym, ręcznie haftowanym serdużkiem do igiel. Nie pytaliśmy gdzie powstało: czy w dziele przedmiotów ozdobnych, gdzie nieco później oglądamy aksamitne kasetki z haftem w których z 30 wiosek,

tam, kierownicza Lászlóné Ban pokazuje "proces produkcji" od modelowania gwiołek i korpusów poprzez malowanie twarzy (śliznych), haftowanie włosów i rzes, szycie i haftowanie strojów, których sterty piętrzą się na stołach aż do ubierania i ostatniej kosmetyki. — Rocznie produkujemy do 130 tysięcy lalek — mówi — w tym 20 rodzajów co do wielkości i strojów.

romna kolekcja wzorów bluzek i strojów ludowych w dziale konfekcji. Ich nabywcami będą klienci ze Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, z Australii. Polki otrzymały np. w ub. roku 70 tys. białych haftowanych koszul nocnych. Ale kupić tu na miejscu cokolwiek za służbowe forinty nie sposób. Zadowolam się dwoma kolorowymi widokówkami: na jednej piękny, bogato haftowany strój z Mezőkövesd, na drugiej — Matyóhaz. KRYSZYNA KONECKA



# Na kartach przez Grenlandię

„Peroni jest panem zalecałem samobójca”. Były to ostatnie słowa pilota helikoptera, który na 75 stopniu północnej szerokości geograficznej na wschodnim wybrzeżu Grenlandii wysadził trzyosobową eskadryję, a zarazem ostatnie słowa z wielkiej ziemi, jakie towarzyszyły trzem podziomnikom przez trzy następnego miesiąca.

Obecnie, kiedy w RFN opublikowano książkę — relację z tej eskadryję, jasnym jest, że pilot nie miał racji. Mógł jednak mieć. Próby, jakim poddał się dr. Robert Peroni i jego przyjaciele — Pepi Schrott i Wolfgang Thomast, rzeczywiście mogły okazać się ponad ludzkie siły.

Kiedy helikopter odleciał, pozostali oni bez kontaktu ze światem zewnętrznym. Do najbliższej siedziby ludzkiej było 400 kilometrów, zaś przed nimi była droga długości 1400 kilometrów — do zachodniego wybrzeża Grenlandii. Odważni podróżnicy zrezygnowali z radiostacji i innych środków technicznych, prócz kompasu i sekstantu. Postanowili również nie brać słońca zaprzęgowych. Dlatego na sanie zabrali zaledwie 140 kg bagażu. Zapas żywności przewidziano na 100 dni. Odczyty mieli tyle co na sobie.

Warunki, jakie postawili sobie badacze były surowe, a nawet brutalne. Zaś przyroda

## PIĄTEK

28 grudnia 1984 r.

### PROGRAM I

- 6.00 i 6.30 TTR
- 9.00 Kino Telefilii: „Błękitny kobierzec” — film. prod. CSRS
- 9.45 Film dla II zmiany: „Odwieczny zew”
- 10.50 DT — Wiadomości
- 11.00 Domowe przedszkole
- 13.30 i 14.00 TTR
- 15.50 NURT — Pedagogika wczesnoszkolna
- 16.20 Program dnia
- 16.25 DT — Wiadomości
- 16.30 Dla dzieci: „Majsterklepka”
- 16.55 Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”
- 17.20 DT — Wiadomości
- 17.30 „Tele-gol”
- 17.40 „Bez próby” — spotkanie z zespołem „Kombi”
- 18.00 Dobranoc
- 19.10 „Nie tylko dla wędkaarzy”
- 19.30 Dziennik Telewizyjny
- 20.00 „Monitor Rządowy”
- 20.30 „Odwieczny zew” — serial ZSRR
- 21.35 DT — Komentarze
- 22.05 „Sprawa dla reporterów”
- 22.45 „Dwadzieścia lat minęło”: „W domu” — film TP
- 23.25 DT — Wiadomości

### PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
- 17.30 „Śledztwo w sprawie nauki” — „Teleskop starożytności”
- 18.00 „To trzeba wymyślić”
- 18.30 Program lokalny
- 19.00 „Pobocza sportu” — „Na ostrzy żyłowy”
- 19.20 Przeboje Dwójki
- 19.30 Dziennik Telewizyjny
- 20.00 „Z dykmikiem cygara” — „W Opolu na rynekcu”
- 20.15 „Mądrej głowie”
- 20.45 „Było, nie minęło” — magazyn filmów dokument.
- 21.15 DT — Wydarzenia, telefon dwójki
- 21.30 „Galeria świata” — „Muzeum Rosyjskie w Leningradzie”
- 21.55 Wycieczki w teatrze z A. Zurowskim; P. Marivaux — „Igraski trafu i miłości”
- 23.25 DT — Wiadomości

### TELEWIZJA

- 8.00 Dziennik
- 8.35 Film dla dzieci
- 7.45 Losowanie „Sportoto”
- 7.55 Zwierzyńcze
- 8.25 Występ zespołu pieśni i tańca z Moldawy
- 8.55 „Uśmiech kłowna” — cz. II
- 12.50 Filmy dokumentalne
- 13.35 Sobota, dzień młody
- 14.10 W gościach u białki
- 15.50 Film dokumentalny
- 16.45 Dzień na świecie
- 17.00 W każdym rysunku — słońce
- 17.15 Sprawy i ludzie
- 17.50 „Wesele” — film telewizyjny
- 19.35 „Co gdzie, kiedy” — teletext (final)
- 20.30 Dzień na świecie

### TELEWIZJA

- 8.00 Dziennik
- 8.35 Koncert
- 7.00 Film telewizyjny
- 8.05 Występ zespołu dziecięcego
- 8.45 „Uśmiech kłowna” — film telewizyjny, cz. I
- 8.55 Filmy dokumentalne
- 13.40 Koncert muzyki popularnej
- 14.15 Film animowany
- 14.55 Sprawy moskiewskiej organizacji komunistycznej
- 15.20 Zwierzyńcze
- 15.50 Film dokumentalny
- 16.45 Dzień na świecie
- 17.00 Mistrzostwa świata w szachach
- 17.05 Wspólna — magazyn
- 17.50 „Uśmiech kłowna”, cz. II
- 19.00 Dziennik
- 19.35 Magazyn filmowy
- 21.35 Dzień na świecie
- 21.50 Mistrzostwa świata w szachach

### TELEWIZJA

- 6.00 i 6.30 TTR
- 7.00 Wszelchnia Rodziny Wiejskiej — „W naszej rodzinie”
- 7.45 „Po gospodarsku”
- 8.15 Program dnia
- 8.20 „Tydzień” — magazyn publicystyczny
- 9.00 Teleranek oraz film „6 milionów sekund”
- 10.30 DT — Wiadomości
- 10.35 „Przyrody roślin” — franc. serial dokument.
- 11.05 „Estrada Folkloru”
- 11.25 „Kraj za miastem”
- 11.50 „Śledztwo anten”
- 12.50 TV Koncert Zyczeń
- 13.35 „Ostatni ze Skamandra” — wspomnienie o S. Bałłuckim
- 14.15 Teatr Młodzieży Widza: T. S. Eliot — „Wiersze o kotach”
- 15.00 DT — Wiadomości
- 15.15 Losowanie Dużego Lotka
- 15.25 „Wszystko, albo nic” (1) — teletextowy publicystyczny
- 16.00 „Czarodziej” (2) — komedia prod. ZSRR
- 17.20 „Wszystko, albo nic” (2)
- 18.10 „Antena”
- 18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Kuby
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 „Pszczółka Maja”
- 19.30 Dziennik Telewizyjny
- 20.00 „Piknik pod wiszącą skałą” — film fab. prod. australijskiej

## SOBOTA

29 grudnia 1984 r.

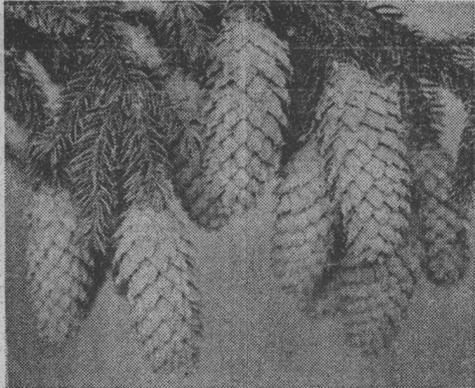
### PROGRAM I

- 6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
- 8.25 Program dnia
- 8.30 „Tydzień na działce”
- 9.00 „Sobótka” oraz film „Don Kiszot z Manczy”
- 10.30 DT — Wiadomości
- 10.40 Historia dramatu polskiego: S. Grochowiak — „Szalona Greta”
- 12.00 „Zwyczące i obrzędy”
- 12.30 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
- 12.55 Poradnik rolniczy
- 13.20 „Podróż bez biletu”
- 14.00 „Zdrowie” — wojew. program publicyst.
- 14.30 „Z filmoteki 40-lecia”
- 14.50 „Portrety” — prof. M. Michałowski
- 15.00 DT — Wiadomości
- 15.15 TV Lista Przebojów
- 15.55 PZU informuje
- 16.05 „Czarodziej” (1) — komedia prod. ZSRR

### PROGRAM II

- Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 NURT; 7.30 Sztuczny świat; 7.40 Złoty rosyjski; 7.55 Piosenki radzieckie; 8.10 Z dala od zgiełku — magazyn; 8.30 Muzyka wycinkami; 8.50 Aktualności; 8.55 Dzieci: „Spłaca królowa”; 8.55 Notatnik kulturalny; 10.00 Czym jest Złoty; 10.30 Złoty; 10.35 Złoty; 10.40 Złoty; 10.45 Złoty; 10.50 Złoty; 10.55 Złoty; 11.00 Złoty; 11.05 Złoty; 11.10 Złoty; 11.15 Złoty; 11.20 Złoty; 11.25 Złoty; 11.30 Złoty; 11.35 Złoty; 11.40 Złoty; 11.45 Złoty; 11.50 Złoty; 11.55 Złoty; 12.00 Złoty; 12.05 Złoty; 12.10 Złoty; 12.15 Złoty; 12.20 Złoty; 12.25 Złoty; 12.30 Złoty; 12.35 Złoty; 12.40 Złoty; 12.45 Złoty; 12.50 Złoty; 12.55 Złoty; 13.00 Złoty; 13.05 Złoty; 13.10 Złoty; 13.15 Złoty; 13.20 Złoty; 13.25 Złoty; 13.30 Złoty; 13.35 Złoty; 13.40 Złoty; 13.45 Złoty; 13.50 Złoty; 13.55 Złoty; 14.00 Złoty; 14.05 Złoty; 14.10 Złoty; 14.15 Złoty; 14.20 Złoty; 14.25 Złoty; 14.30 Złoty; 14.35 Złoty; 14.40 Złoty; 14.45 Złoty; 14.50 Złoty; 14.55 Złoty; 15.00 Złoty; 15.05 Złoty; 15.10 Złoty; 15.15 Złoty; 15.20 Złoty; 15.25 Złoty; 15.30 Złoty; 15.35 Złoty; 15.40 Złoty; 15.45 Złoty; 15.50 Złoty; 15.55 Złoty; 16.00 Złoty; 16.05 Złoty; 16.10 Złoty; 16.15 Złoty; 16.20 Złoty; 16.25 Złoty; 16.30 Złoty; 16.35 Złoty; 16.40 Złoty; 16.45 Złoty; 16.50 Złoty; 16.55 Złoty; 17.00 Złoty; 17.05 Złoty; 17.10 Złoty; 17.15 Złoty; 17.20 Złoty; 17.25 Złoty; 17.30 Złoty; 17.35 Złoty; 17.40 Złoty; 17.45 Złoty; 17.50 Złoty; 17.55 Złoty; 18.00 Złoty; 18.05 Złoty; 18.10 Złoty; 18.15 Złoty; 18.20 Złoty; 18.25 Złoty; 18.30 Złoty; 18.35 Złoty; 18.40 Złoty; 18.45 Złoty; 18.50 Złoty; 18.55 Złoty; 19.00 Złoty; 19.05 Złoty; 19.10 Złoty; 19.15 Złoty; 19.20 Złoty; 19.25 Złoty; 19.30 Złoty; 19.35 Złoty; 19.40 Złoty; 19.45 Złoty; 19.50 Złoty; 19.55 Złoty; 20.00 Złoty; 20.05 Złoty; 20.10 Złoty; 20.15 Złoty; 20.20 Złoty; 20.25 Złoty; 20.30 Złoty; 20.35 Złoty; 20.40 Złoty; 20.45 Złoty; 20.50 Złoty; 20.55 Złoty; 21.00 Złoty; 21.05 Złoty; 21.10 Złoty; 21.15 Złoty; 21.20 Złoty; 21.25 Złoty; 21.30 Złoty; 21.35 Złoty; 21.40 Złoty; 21.45 Złoty; 21.50 Złoty; 21.55 Złoty; 22.00 Złoty; 22.05 Złoty; 22.10 Złoty; 22.15 Złoty; 22.20 Złoty; 22.25 Złoty; 22.30 Złoty; 22.35 Złoty; 22.40 Złoty; 22.45 Złoty; 22.50 Złoty; 22.55 Złoty; 23.00 Złoty; 23.05 Złoty; 23.10 Złoty; 23.15 Złoty; 23.20 Złoty; 23.25 Złoty; 23.30 Złoty; 23.35 Złoty; 23.40 Złoty; 23.45 Złoty; 23.50 Złoty; 23.55 Złoty; 24.00 Złoty; 24.05 Złoty; 24.10 Złoty; 24.15 Złoty; 24.20 Złoty; 24.25 Złoty; 24.30 Złoty; 24.35 Złoty; 24.40 Złoty; 24.45 Złoty; 24.50 Złoty; 24.55 Złoty; 25.00 Złoty; 25.05 Złoty; 25.10 Złoty; 25.15 Złoty; 25.20 Złoty; 25.25 Złoty; 25.30 Złoty; 25.35 Złoty; 25.40 Złoty; 25.45 Złoty; 25.50 Złoty; 25.55 Złoty; 26.00 Złoty; 26.05 Złoty; 26.10 Złoty; 26.15 Złoty; 26.20 Złoty; 26.25 Złoty; 26.30 Złoty; 26.35 Złoty; 26.40 Złoty; 26.45 Złoty; 26.50 Złoty; 26.55 Złoty; 27.00 Złoty; 27.05 Złoty; 27.10 Złoty; 27.15 Złoty; 27.20 Złoty; 27.25 Złoty; 27.30 Złoty; 27.35 Złoty; 27.40 Złoty; 27.45 Złoty; 27.50 Złoty; 27.55 Złoty; 28.00 Złoty; 28.05 Złoty; 28.10 Złoty; 28.15 Złoty; 28.20 Złoty; 28.25 Złoty; 28.30 Złoty; 28.35 Złoty; 28.40 Złoty; 28.45 Złoty; 28.50 Złoty; 28.55 Złoty; 29.00 Złoty; 29.05 Złoty; 29.10 Złoty; 29.15 Złoty; 29.20 Złoty; 29.25 Złoty; 29.30 Złoty; 29.35 Złoty; 29.40 Złoty; 29.45 Złoty; 29.50 Złoty; 29.55 Złoty; 30.00 Złoty; 30.05 Złoty; 30.10 Złoty; 30.15 Złoty; 30.20 Złoty; 30.25 Złoty; 30.30 Złoty; 30.35 Złoty; 30.40 Złoty; 30.45 Złoty; 30.50 Złoty; 30.55 Złoty; 31.00 Złoty; 31.05 Złoty; 31.10 Złoty; 31.15 Złoty; 31.20 Złoty; 31.25 Złoty; 31.30 Złoty; 31.35 Złoty; 31.40 Złoty; 31.45 Złoty; 31.50 Złoty; 31.55 Złoty; 32.00 Złoty; 32.05 Złoty; 32.10 Złoty; 32.15 Złoty; 32.20 Złoty; 32.25 Złoty; 32.30 Złoty; 32.35 Złoty; 32.40 Złoty; 32.45 Złoty; 32.50 Złoty; 32.55 Złoty; 33.00 Złoty; 33.05 Złoty; 33.10 Złoty; 33.15 Złoty; 33.20 Złoty; 33.25 Złoty; 33.30 Złoty; 33.35 Złoty; 33.40 Złoty; 33.45 Złoty; 33.50 Złoty; 33.55 Złoty; 34.00 Złoty; 34.05 Złoty; 34.10 Złoty; 34.15 Złoty; 34.20 Złoty; 34.25 Złoty; 34.30 Złoty; 34.35 Złoty; 34.40 Złoty; 34.45 Złoty; 34.50 Złoty; 34.55 Złoty; 35.00 Złoty; 35.05 Złoty; 35.10 Złoty; 35.15 Złoty; 35.20 Złoty; 35.25 Złoty; 35.30 Złoty; 35.35 Złoty; 35.40 Złoty; 35.45 Złoty; 35.50 Złoty; 35.55 Złoty; 36.00 Złoty; 36.05 Złoty; 36.10 Złoty; 36.15 Złoty; 36.20 Złoty; 36.25 Złoty; 36.30 Złoty; 36.35 Złoty; 36.40 Złoty; 36.45 Złoty; 36.50 Złoty; 36.55 Złoty; 37.00 Złoty; 37.05 Złoty; 37.10 Złoty; 37.15 Złoty; 37.20 Złoty; 37.25 Złoty; 37.30 Złoty; 37.35 Złoty; 37.40 Złoty; 37.45 Złoty; 37.50 Złoty; 37.55 Złoty; 38.00 Złoty; 38.05 Złoty; 38.10 Złoty; 38.15 Złoty; 38.20 Złoty; 38.25 Złoty; 38.30 Złoty; 38.35 Złoty; 38.40 Złoty; 38.45 Złoty; 38.50 Złoty; 38.55 Złoty; 39.00 Złoty; 39.05 Złoty; 39.10 Złoty; 39.15 Złoty; 39.20 Złoty; 39.25 Złoty; 39.30 Złoty; 39.35 Złoty; 39.40 Złoty; 39.45 Złoty; 39.50 Złoty; 39.55 Złoty; 40.00 Złoty; 40.05 Złoty; 40.10 Złoty; 40.15 Złoty; 40.20 Złoty; 40.25 Złoty; 40.30 Złoty; 40.35 Złoty; 40.40 Złoty; 40.45 Złoty; 40.50 Złoty; 40.55 Złoty; 41.00 Złoty; 41.05 Złoty; 41.10 Złoty; 41.15 Złoty; 41.20 Złoty; 41.25 Złoty; 41.30 Złoty; 41.35 Złoty; 41.40 Złoty; 41.45 Złoty; 41.50 Złoty; 41.55 Złoty; 42.00 Złoty; 42.05 Złoty; 42.10 Złoty; 42.15 Złoty; 42.20 Złoty; 42.25 Złoty; 42.30 Złoty; 42.35 Złoty; 42.40 Złoty; 42.45 Złoty; 42.50 Złoty; 42.55 Złoty; 43.00 Złoty; 43.05 Złoty; 43.10 Złoty; 43.15 Złoty; 43.20 Złoty; 43.25 Złoty; 43.30 Złoty; 43.35 Złoty; 43.40 Złoty; 43.45 Złoty; 43.50 Złoty; 43.55 Złoty; 44.00 Złoty; 44.05 Złoty; 44.10 Złoty; 44.15 Złoty; 44.20 Złoty; 44.25 Złoty; 44.30 Złoty; 44.35 Złoty; 44.40 Złoty; 44.45 Złoty; 44.50 Złoty; 44.55 Złoty; 45.00 Złoty; 45.05 Złoty; 45.10 Złoty; 45.15 Złoty; 45.20 Złoty; 45.25 Złoty; 45.30 Złoty; 45.35 Złoty; 45.40 Złoty; 45.45 Złoty; 45.50 Złoty; 45.55 Złoty; 46.00 Złoty; 46.05 Złoty; 46.10 Złoty; 46.15 Złoty; 46.20 Złoty; 46.25 Złoty; 46.30 Złoty; 46.35 Złoty; 46.40 Złoty; 46.45 Złoty; 46.50 Złoty; 46.55 Złoty; 47.00 Złoty; 47.05 Złoty; 47.10 Złoty; 47.15 Złoty; 47.20 Złoty; 47.25 Złoty; 47.30 Złoty; 47.35 Złoty; 47.40 Złoty; 47.45 Złoty; 47.50 Złoty; 47.55 Złoty; 48.00 Złoty; 48.05 Złoty; 48.10 Złoty; 48.15 Złoty; 48.20 Złoty; 48.25 Złoty; 48.30 Złoty; 48.35 Złoty; 48.40 Złoty; 48.45 Złoty; 48.50 Złoty; 48.55 Złoty; 49.00 Złoty; 49.05 Złoty; 49.10 Złoty; 49.15 Złoty; 49.20 Złoty; 49.25 Złoty; 49.30 Złoty; 49.35 Złoty; 49.40 Złoty; 49.45 Złoty; 49.50 Złoty; 49.55 Złoty; 50.00 Złoty; 50.05 Złoty; 50.10 Złoty; 50.15 Złoty; 50.20 Złoty; 50.25 Złoty; 50.30 Złoty; 50.35 Złoty; 50.40 Złoty; 50.45 Złoty; 50.50 Złoty; 50.55 Złoty; 51.00 Złoty; 51.05 Złoty; 51.10 Złoty; 51.15 Złoty; 51.20 Złoty; 51.25 Złoty; 51.30 Złoty; 51.35 Złoty; 51.40 Złoty; 51.45 Złoty; 51.50 Złoty; 51.55 Złoty; 52.00 Złoty; 52.05 Złoty; 52.10 Złoty; 52.15 Złoty; 52.20 Złoty; 52.25 Złoty; 52.30 Złoty; 52.35 Złoty; 52.40 Złoty; 52.45 Złoty; 52.50 Złoty; 52.55 Złoty; 53.00 Złoty; 53.05 Złoty; 53.10 Złoty; 53.15 Złoty; 53.20 Złoty; 53.25 Złoty; 53.30 Złoty; 53.35 Złoty; 53.40 Złoty; 53.45 Złoty; 53.50 Złoty; 53.55 Złoty; 54.00 Złoty; 54.05 Złoty; 54.10 Złoty; 54.15 Złoty; 54.20 Złoty; 54.25 Złoty; 54.30 Złoty; 54.35 Złoty; 54.40 Złoty; 54.45 Złoty; 54.50 Złoty; 54.55 Złoty; 55.00 Złoty; 55.05 Złoty; 55.10 Złoty; 55.15 Złoty; 55.20 Złoty; 55.25 Złoty; 55.30 Złoty; 55.35 Złoty; 55.40 Złoty; 55.45 Złoty; 55.50 Złoty; 55.55 Złoty; 56.00 Złoty; 56.05 Złoty; 56.10 Złoty; 56.15 Złoty; 56.20 Złoty; 56.25 Złoty; 56.30 Złoty; 56.35 Złoty; 56.40 Złoty; 56.45 Złoty; 56.50 Złoty; 56.55 Złoty; 57.00 Złoty; 57.05 Złoty; 57.10 Złoty; 57.15 Złoty; 57.20 Złoty; 57.25 Złoty; 57.30 Złoty; 57.35 Złoty; 57.40 Złoty; 57.45 Złoty; 57.50 Złoty; 57.55 Złoty; 58.00 Złoty; 58.05 Złoty; 58.10 Złoty; 58.15 Złoty; 58.20 Złoty; 58.25 Złoty; 58.30 Złoty; 58.35 Złoty; 58.40 Złoty; 58.45 Złoty; 58.50 Złoty; 58.55 Złoty; 59.00 Złoty; 59.05 Złoty; 59.10 Złoty; 59.15 Złoty; 59.20 Złoty; 59.25 Złoty; 59.30 Złoty; 59.35 Złoty; 59.40 Złoty; 59.45 Złoty; 59.50 Złoty; 59.55 Złoty; 60.00 Złoty; 60.05 Złoty; 60.10 Złoty; 60.15 Złoty; 60.20 Złoty; 60.25 Złoty; 60.30 Złoty; 60.35 Złoty; 60.40 Złoty; 60.45 Złoty; 60.50 Złoty; 60.55 Złoty; 61.00 Złoty; 61.05 Złoty; 61.10 Złoty; 61.15 Złoty; 61.20 Złoty; 61.25 Złoty; 61.30 Złoty; 61.35 Złoty; 61.40 Złoty; 61.45 Złoty; 61.50 Złoty; 61.55 Złoty; 62.00 Złoty; 62.05 Złoty; 62.10 Złoty; 62.15 Złoty; 62.20 Złoty; 62.25 Złoty; 62.30 Złoty; 62.35 Złoty; 62.40 Złoty; 62.45 Złoty; 62.50 Złoty; 62.55 Złoty; 63.00 Złoty; 63.05 Złoty; 63.10 Złoty; 63.15 Złoty; 63.20 Złoty; 63.25 Złoty; 63.30 Złoty; 63.35 Złoty; 63.40 Złoty; 63.45 Złoty; 63.50 Złoty; 63.55 Złoty; 64.00 Złoty; 64.05 Złoty; 64.10 Złoty; 64.15 Złoty; 64.20 Złoty; 64.25 Złoty; 64.30 Złoty; 64.35 Złoty; 64.40 Złoty; 64.45 Złoty; 64.50 Złoty; 64.55 Złoty; 65.00 Złoty; 65.05 Złoty; 65.10 Złoty; 65.15 Złoty; 65.20 Złoty; 65.25 Złoty; 65.30 Złoty; 65.35 Złoty; 65.40 Złoty; 65.45 Złoty; 65.50 Złoty; 65.55 Złoty; 66.00 Złoty; 66.05 Złoty; 66.10 Złoty; 66.15 Złoty; 66.20 Złoty; 66.25 Złoty; 66.30 Złoty; 66.35 Złoty; 66.40 Złoty; 66.45 Złoty; 66.50 Złoty; 66.55 Złoty; 67.00 Złoty; 67.05 Złoty; 67.10 Złoty; 67.15 Złoty; 67.20 Złoty; 67.25 Złoty; 67.30 Złoty; 67.35 Złoty; 67.40 Złoty; 67.45 Złoty; 67.50 Złoty; 67.55 Złoty; 68.00 Złoty; 68.05 Złoty; 68.10 Złoty; 68.15 Złoty; 68.20 Złoty; 68.25 Złoty; 68.30 Złoty; 68.35 Złoty; 68.40 Złoty; 68.45 Złoty; 68.50 Złoty; 68.55 Złoty; 69.00 Złoty; 69.05 Złoty; 69.10 Złoty; 69.15 Złoty; 69.20 Złoty; 69.25 Złoty; 69.30 Złoty; 69.35 Złoty; 69.40 Złoty; 69.45 Złoty; 69.50 Złoty; 69.55 Złoty; 70.00 Złoty; 70.05 Złoty; 70.10 Złoty; 70.15 Złoty; 70.20 Złoty; 70.25 Złoty; 70.30 Złoty; 70.35 Złoty; 70.40 Złoty; 70.45 Złoty; 70.50 Złoty; 70.55 Złoty; 71.00 Złoty; 71.05 Złoty; 71.10 Złoty; 71.15 Złoty; 71.20 Złoty; 71.25 Złoty; 71.30 Złoty; 71.35 Złoty; 71.40 Złoty; 71.45 Złoty; 71.50 Złoty; 71.55 Złoty; 72.00 Złoty; 72.05 Złoty; 72.10 Złoty; 72.15 Złoty; 72.20 Złoty; 72.25 Złoty; 72.30 Złoty; 72.35 Złoty; 72.40 Złoty; 72.45 Złoty; 72.50 Złoty; 72.55 Złoty; 73.00 Złoty; 73.05 Złoty; 73.10 Złoty; 73.15 Złoty; 73.20 Złoty; 73.25 Złoty; 73.30 Złoty; 73.35 Złoty; 73.40 Złoty; 73.45 Złoty; 73.50 Złoty; 73.55 Złoty; 74.00 Złoty; 74.05 Złoty; 74.10 Złoty; 74.15 Złoty; 74.20 Złoty; 74.25 Złoty; 74.30 Złoty; 74.35 Złoty; 74.40 Złoty; 74.45 Złoty; 74.50 Złoty; 74.55 Złoty; 75.00 Złoty; 75.05 Złoty; 75.10 Złoty; 75.15 Złoty; 75.20 Złoty; 75.25 Złoty; 75.30 Złoty; 75.35 Złoty; 75.40 Złoty; 75.45 Złoty; 75.50 Złoty; 75.55 Złoty; 76.00 Złoty; 76.05 Złoty; 76.10 Złoty; 76.15 Złoty; 76.20 Złoty; 76.25 Złoty; 76.30 Złoty; 76.35 Złoty; 76.40 Złoty; 76.45 Złoty; 76.50 Złoty; 76.55 Złoty; 77.00 Złoty; 77.05 Złoty; 77.10 Złoty; 77.15 Złoty; 77.20 Złoty; 77.25 Złoty; 77.30 Złoty; 77.35 Złoty; 77.40 Złoty; 77.45 Złoty; 77.50 Złoty; 77.55 Złoty; 78.00 Złoty; 78.05 Złoty; 78.10 Złoty; 78.15 Złoty; 78.20 Złoty; 78.25 Złoty; 78.30 Złoty; 78.35 Złoty; 78.40 Złoty; 78.45 Złoty; 78.50 Złoty; 78.55 Złoty; 79.00 Złoty; 79.05 Złoty; 79.10 Złoty; 79.15 Złoty; 79.20 Złoty; 79.25 Złoty; 79.30 Złoty; 79.35 Złoty; 79.40 Złoty; 79.45 Złoty; 79.50 Złoty; 79.55 Złoty; 80.00 Złoty; 80.05 Złoty; 80.10 Złoty; 80.15 Złoty; 80.20 Złoty; 80.25 Złoty; 80.30 Złoty; 80.35 Złoty; 80.40 Złoty; 80.45 Złoty; 80.50 Złoty; 80.55 Złoty; 81.00 Złoty; 81.05 Złoty; 81.10 Złoty; 81.15 Złoty; 81.20 Złoty; 81.25 Złoty; 81.30 Złoty; 81.35 Złoty; 81.40 Złoty; 81.45 Złoty; 81.50 Złoty; 81.55 Złoty; 82.00 Złoty; 82.05 Złoty; 82.10 Złoty; 82.15 Złoty; 82.20 Złoty; 82.25 Złoty; 82.30 Złoty;

# Magazynik Gazety Współczesnej



Dwol się, trój się...?

CAF — Radkiewicz

## Tysiąc „Don Kichotów”

Przez 33 lata brazylijski lekarz Publio Diaz zbierał wydania wielkiej powieści Cervantesa „Don Kichot”. Obecnie jego kolekcja liczy prawie tysiąc tomów.

Publio Diaz zaczął kolekcjonować „Don Kichota” od na-

bycia wydań brazylijskich i portugalskich. Stopniowo zasięg geograficzny nabytków rozszerzał się. W zbiorze pojawiły się pierwsze wydania w językach rosyjskim, polskim, rumuńskim, bułgarskim, perskim i in.

Ok. 1/3 kolekcji — 300 tomów pochodzi z XVII i XVIII wieków. W zbiorze są również współczesne wydania niemiernie popularnej powieści. Są wśród nich książki ilustrowane przez Pablo Picasso, Jose Sergela, Candino Portinari i in. artystów.

Ostatnio Publio Diaz przekazał swój zbiór, którego wartość oceniono na 200 tys. dol., jako dar dla Uniwersytetu w Sao Paulo. (P)

## Świecące rogi

Oryginalna metoda wymyślił specjalista filozof, by zmniejszyć liczbę nocnych wypadków drogowych podczas migracji lapońskich reniferów. Zaproponował oni malowanie rogów renów odbijającymi światło farbami. Oświetlone reflektorami pojazdów. Końce rogów będą widoczne w ciemności już z dala, co umożliwi kierowcom zwolnienie szybkości i uniknięcie zdarzenia ze światełkami. (P)

## Starożytni dentyści

Niedawne odkrycia archeologiczne w Bułgarii umożliwiły ustalenie, że już przed czterema tysiącami lat fałszywe zęby, wstawiane pacjentom koronki, a nawet wykonywane protezy. Jednakże, jak pisze bułgarski tygodnik „Orbita”, pierwszą sztuczną szcękę wykonano dopiero w XVI wieku. (P)

## Amerykański serial o Piotrze Wielkim

W położonym w odległości 200 km od Moskwy Suzdału, uchodzącym za żywe muzeum historii dawnej Rosji, trwają zdjęcia do serialu o carze Piotrze Wielkim, realizowanego przez ekipę amerykańską przy współpracy filmowców radzieckich.

Oddziały żołnierzy w XVII-wiecznych mundurach oraz regimenty carskiej kawalerii budzą zainteresowanie mieszkańców i licznych turystów. Na pobliskim wzgórzu wzniesiono makietę XIV-wiecznego monasteru i repliki Kremla, zaś po uliczkach „starej Moskwy” przechadzają się bojarzy i kniaziowie.

W filmie biorą udział m.in. tak znani aktorzy, jak Vanessa Redgrave, Laurence Olivier i Hanna Schygulla. „Sztab” filmowców składa się ze specjalistów brytyjskich, francuskich, egipskich, kanadyjskich i szwajcarskich. „Piotr Wielki” realizowany dla telewizji NBC, pomysły jest jako 10-odcinkowy serial.

Scenariusz oparty został na książce Roberta Massie i przedstawia losy Piotra I, ukazując tragizm konfliktu między carem a jego synem Aleksiejem (gra go znany aktor Borys Plotnikow). W opinii historyków radzieckich, twórca filmu kreśli prawdziwy obraz tamtejszej burzliwej epoki. Filmowcy radziecy do-

starczyli ponad tysiąc żołnierzy — statystów, jak też różnego rodzaju pojazdy, konie, rekwizyty oraz kostiumy pochodzące ze studia filmowego w Moskwie.

Czuwający nad zdjęciami znany operator Vittorio Storaro („Czas Apokalipsy”), stwierdził, że współpraca z Rosjanami nie nastąpiła żadnych problemów. Mamy jeden wspólny język: język filmu — oświadczył Storaro. (PAP)

## Do czego prowadzą żarty

We Włoszech już prawie zapomniano o tym, jak „ekspierci” sztuki współczesnej dali się nabrać na kawał studentów, którzy do jednego z kanałów w Livorno wrzucili trzy rzeźby „A la Modigliani”.

Dowcipu tego nie może tylko zapomnieć główny specjalista, który wydał autorytatywną opinię o „prawdziwości” rzeźb: stracił on stanowisko dyrektora generalnego Narodowej Galerii Sztuki Współczesnej. (P)

## Podwodny samochód

Pewien inżynier zachodniemiecki skonstruował podwodny samochód. Nurek może opuszczać się w nim na głębokość 10 metrów i poruszać się przez dwie godziny z szybkością 7 km/godz. W „samochodzie” wykorzystuje się silnik o mocy 2 koni mechanicznych. (P)

## Korale z „Agatu”

Bogaty zestaw upominków świątecznych oraz przeznaczonych na zbliżający się karnawał, przygotował Zakład Wyróbów z Metali Szlachetnych „Agat” w Kłodzku. W grudniu do sklepów w kraju wysłano ponad 150 wzorów biżuterii srebrnej i galanterii kamiennej. Nowością są korale z kamieni szlachetnych i osobnych, m.in. turkusów, granatów, jaspisów, karneoli i tygrysy oki. (P)



## Regionalia

W dniu 28 grudnia weszła do obiegu seria 6 znaczków poświęconych budownictwu sakralnemu. Na znaczkach o nominałach 5, 10, 15, 20, 25 i 31 złotych przedstawiono następujące miejsca kultury różnych wyznań: zbór ewangelicko-augsburski w Warszawie, kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Andrzeja w Krakowie, cerkiew greckokatolicka UPM w Rychwałdzie-Owczarach, cerkiew prawosławną metropolitalną św. Marii Magdaleny w Warszawie, synagogę w Tykocinie i meczet tatarski w Kruszyńlanach. Znaczkę zaprojektował art. pl. J. Wysocki, wydrukowała zaś technika wielobarwnej rotogravury Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie. Serię uzupełniają koperty pierwszego dnia obiegu FDC tegoż autora, stemplowane datownikiem w UPT Warszawa 1.

Oczywiście, nie potrzebują szerszej wyjaśnienia, dlaczego seria ta z niecierpliwością oczekiwana była przez naszych filatelistów, zwłaszcza tych, którzy specjalizują się w tych walorach, które w jakiś sposób są związane z północno-wschodnim regionem Polski. Na znaczkach znalazły się aż dwa obiekty sakralne, pochodzące z woj. białostockiego: synagoga w Tykocinie i meczet w Kruszyńlanach.

Tak się jakoś składało, że w przeszłości mieliśmy zbyt mało znaczków i kart z wydrukowanym znakiem opłaty pocztowej (całostek) o motywach zaczerpniętych z naszego regionu. Dlaczego? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Przecież mamy Puszczę Białowieską, Knyżyńską, Zieloną, Piską, Borecką, przeczudne jeziora, unikalne w skali światowej doliny Narwi i Biebrzy, mozaikę narodowościową i obyczajową, arcykawały folklor, pionierskie wykopaliska archeologiczne...

Może Poczta Polska stanie się teraz bardziej łaskawa dla naszego regionu? **KOPERTY FDC** Ministerstwo Łączności wydało 3 koperty pierwszego dnia obiegu do serii pt. „Zwierzęta futerkowe”. Ilustrowano ją motywami z życia tych samych zwierząt, które przedstawiono na znaczkach. Ukazała się także koperta FDC do 2 znaczków z serii pt. „Ochrona zabytków Krakowa”. Ilustrowano ją orłem piastowskim. **MALARSTWO KANADYJSKIE** Poczta Kanady wydała 3 znaczki z cyklu „Christmas-

przez naszych filatelistów, zwłaszcza tych, którzy specjalizują się w tych walorach, które w jakiś sposób są związane z północno-wschodnim regionem Polski. Na znaczkach znalazły się aż dwa obiekty sakralne, pochodzące z woj. białostockiego: synagoga w Tykocinie i meczet w Kruszyńlanach.

Tak się jakoś składało, że w przeszłości mieliśmy zbyt mało znaczków i kart z wydrukowanym znakiem opłaty pocztowej (całostek) o motywach zaczerpniętych z naszego regionu. Dlaczego? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Przecież mamy Puszczę Białowieską, Knyżyńską, Zieloną, Piską, Borecką, przeczudne jeziora, unikalne w skali światowej doliny Narwi i Biebrzy, mozaikę narodowościową i obyczajową, arcykawały folklor, pionierskie wykopaliska archeologiczne...

Może Poczta Polska stanie się teraz bardziej łaskawa dla naszego regionu? **KOPERTY FDC** Ministerstwo Łączności wydało 3 koperty pierwszego dnia obiegu do serii pt. „Zwierzęta futerkowe”. Ilustrowano ją motywami z życia tych samych zwierząt, które przedstawiono na znaczkach. Ukazała się także koperta FDC do 2 znaczków z serii pt. „Ochrona zabytków Krakowa”. Ilustrowano ją orłem piastowskim. **MALARSTWO KANADYJSKIE** Poczta Kanady wydała 3 znaczki z cyklu „Christmas-

NA ZDJECIU: synagoga w Tykocinie i meczet w Kruszyńlanach na nowych znaczkach polskich.

Noël '84” Przedstawiono na nich motywy z kanadyjskiego malarstwa o motywach sakralnych.

**WĘGERSKIE GRZYBKIE** Poczta Węgier wydała 7 znaczków, na których przedstawiono grzyby. Seria ukazała się w wersji ząbkowanej i ciętej.

**BAJKI DISNEYA** Poczta Dominiki wydała 4 znaczki i 1 blok z bajkami Walta Disneya. Znaczkami ukazały się z okazji Bożego Narodzenia. Podobne motywy znajdujemy na znaczkach Grenady i Grenady-Grenadiny. **FILATELISTA**



NA ZDJECIU: synagoga w Tykocinie i meczet w Kruszyńlanach na nowych znaczkach polskich.

Noël '84” Przedstawiono na nich motywy z kanadyjskiego malarstwa o motywach sakralnych.

Węgierskie grzybki Poczta Węgier wydała 7 znaczków, na których przedstawiono grzyby. Seria ukazała się w wersji ząbkowanej i ciętej.

Bajki Disneya Poczta Dominiki wydała 4 znaczki i 1 blok z bajkami Walta Disneya. Znaczkami ukazały się z okazji Bożego Narodzenia. Podobne motywy znajdujemy na znaczkach Grenady i Grenady-Grenadiny. **FILATELISTA**

## Potomkowie Chanumana

Takie sceny można oglądać w każdym mieście Indii: malpy na dworcach kolejowych i na bazarach, na ulicach i podwórzach. Są to jedne z najbardziej szanowanych zwierząt w Indiach. Jak głosi starożytna epopeja „Ramajana”, w niezapamiętanych czasach malpie wojsko z ich przewodnikiem Chanumanem na czele pomogło dzielnemu królowi Ramie w jego wojnie ze złym demonom Ravana. Od tej pory każdy Hinduś uważa za swój obowiązek pocztować potomka Chanumana bananem, czy kawałkiem chleba. (P)

## Rozwód z powodu palenia

60-letni mieszkaniec Quebecu (Kanada) uzyskał rozwód po 35 latach wspólnego pożycia małżeńskiego. Sąd w mieście Quebec (stolica prowincji) uznał zarzuty powoda za słuszne. Mąż oskarżył żonę o to, iż odmawiała rzucenia palenia papierosów, który to nałóg odbija się ujemnie na męzkowskim zdrowiu, stanowiąc wyraz fizycznego i psychicznego okrucieństwa ze strony małżonki. Na parcie mąż przedłożył sądowi odpowiednie zaświadczenie lekarskie wskazujące na alergiczne uczulenie na papierosa. Obciążającymi zarzutami było i to, że żona paliła ponad dwie paczki papierosów dziennie i że zdecydowanie odmawiała rzucenia palenia. (P)

## Czworonożny złodziej

Wspomnienia z USA zachodniemieckiego naukowca R. Benz trudno zaliczyć do przyjemnych. Spacerując po nabrzeżnej alei nad Missisipi w mieście Quincy, Benz chcąc odpocząć usiadł na ławce. Natychmiast podbiegł do niego owczarek. Naukowiec podzielił się z nim kanapką... Nieoczekiwanie z krzaków rozległ się przelkliwy gwizd. Owczarek błyskawicznie wsunął pysk do wewnętrznej kieszeni marynarki niefortunnego miłośnika zwierząt, wyciągnął stamtąd portfel i zbiegł. (P)

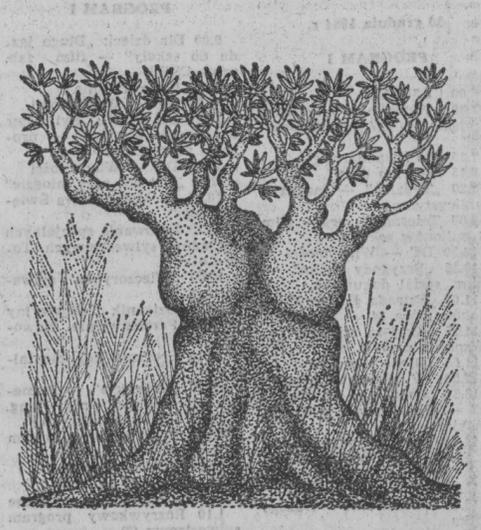
## Waż w maszynie do pisania

Adolf Hanke właściciel warsztatu naprawczego maszyn do pisania w Toledo (Ohio) wpadł w ostupienie gdy zdjąwszy pokrywę maszyny przyniesionej mu do naprawy, ujrzał w środku ponad 90-centymetrowego boa-dusiciela. W mgławicę oka nałożył pokrywę s powrotem. Wzorem zajął się w końcu urzędnicy, którzy rozpoczęli poszukiwania jego właściciela. Jeśli nikt się po niego nie zgłosi, pędurka po prostu do ZOO. (P)

## HOROSKOP z przymrużeniem oka

<b>BARAN</b> 21.03 20.04	Sympatyczny i udany tydzień pod każdym względem. Dla zakochanych wyjątkowo perspektyw. Dla pozostałych miłe chwile w gronie najbliższych, sporo radości i niespodzianek. Zdrowie i finanse dopiszą. Sprzyja Ci Panna.
<b>BYK</b> 21.04 21.05	Tydzień na luzie. Kłopotliwe sytuacje już poza Tobą. Krótki improwizowany wyjazd poprawi samopoczucie. Spotkanie z serdecznymi osobami również poprawi Twój nastrój. Powodzenie w towarzyszeniu, na którym Ci zależy i być może frapująca znajomość. Ważny Lew.
<b>BLIŹNIĘTA</b> 22.05 21.06	Dla zagubionych w uczuciach Bliźniąt okres sprzyjający cementowaniu rodziny i stabilizacji spraw serca. Pogodna atmosfera domowa — to jest to. Miła niespodzianka i spotkanie w serdecznym gronie. Wszystko wskazuje na poprawę materialną.
<b>RAK</b> 22.06 22.07	W tych dniach narazicie sporo czasu dla siebie i najbliższych. Zapowiada się tydzień pogodny, wesoły i relaksowy, którego nie kłótnia lub przykreści. W domu niespodzianki i liczne odwiedziny. Dobre zdrowie i finanse. Najważniejszy Baran.
<b>LEW</b> 23.07 22.08	Dobry okres w pracy zawodowej i interesująca propozycja. W życiu osobistym rozetki i niepokój zaliczyć możesz do przeszłości. Koncentracja na sprawach uczuciowych i rodzinnych. Zdrowie i finanse w normie. Wodnik wprowadzi Cię w pogodny nastrój.
<b>PANNA</b> 23.08 22.09	Najstosowniejsza pora na likwidację konfliktów domowych i pogodzenie się z partnerem. Atmosfera światła wpływa dodatnio na charakter i prowadzi do porozumienia. W pracy dobre perspektywy i być może nagroda. Zdrowie dopisze, finanse też. Ważny Lew.
<b>WAGA</b> 23.09 22.10	W pracy konieczna będzie koncentracja. W krótkim czasie trzeba będzie wykonać ważne zadanie. Natomiast w domu klimat sprzyjający łagodzeniu zasztażonych sporów i szansa na pełne zrozumienie. Seria interesujących spotkań. Zdrowie i finanse dopiszą. Miła Panna.
<b>SKORPION</b> 23.10 22.11	Dobry tydzień. Nowe znajomości i doświadczenia. W domu klimat zaufania i zrozumienia. Przyjazd bliskiej osoby. W pracy wydatki noty. Niespodzianka, która sprawi niemało radości. Zdrowie dobre. Nie przesadzaj z wydatkami. Serdeczny Strzelec.
<b>STRZELEC</b> 23.11 21.12	Sympatyczny tydzień bez kłopotów i konfliktów. Dominować będą sprawy osobiste i rodzinne. Duży ruch i wizyty. Przyjazd miłej i bliskiej osoby. Interesujące spędzenie czasu w serdecznym gronie i miłe niespodzianki. Kłopoty wykluczone! Sprzyjający Lew.
<b>KOZIOROZEC</b> 22.12 20.01	Tydzień pod znakiem spokoju i wypoczynku. Praca nie sprawi zbyt dużych trudności i łatwo uporać się z nią. Ciekawie i interesująco zapowiadają się spotkania rodzinne i towarzyskie. Samotni mają szansę nawiązania odpowiedniej znajomości. Bardzo dobre finanse. Interesujący Byk.
<b>WODNIK</b> 21.01 20.02	W tym tygodniu na pierwszy plan wysunie się życie rodzinne. Narazicie będziecie czas przeznaczony tylko dla najbliższych. Przyjazd miłej i bliskiej osoby. Interesujące spędzenie czasu w serdecznym gronie i miłe niespodzianki. Kłopoty wykluczone! Sprzyjający Lew.
<b>RYBY</b> 21.02 20.03	Wyższa temperatura uszuję i nowy interesujący etap w życiu prywatnym. Podjęcie i zaangażowanie. Plany na przyszłość. Możliwa podróż i serdeczne spotkanie z bliskimi osobami. Zdrowie i finanse również. Przyjazi Panna.

## DZIWIŚWIATA ROŚLIN



Rys. JERZY LENGIEWICZ

## STEPowe KURIUZUM

Prawdziwym dzwoniem jest występująca na Sokotrze endemiczna roślina Adenium Socotranum. Odnacza się ona pnem, którego wysokość jest niewiele większa od szerokości. Tak zdeformowanego pnia nie spotykamy u żadnej innej rośliny na świecie. Adenium wydaje bardzo duże, jakkolwiek pozbawione zapachu kwiaty.

W Afryce rośnie Adenium pechuellii. Składa się ona z 20-30 osobliwie zdeformowanych, kulistych pni zróżnicowanych ze sobą u nasady. Cały zespół wyrasta z jednego korzenia palowego.

## KRZYŻÓWKA

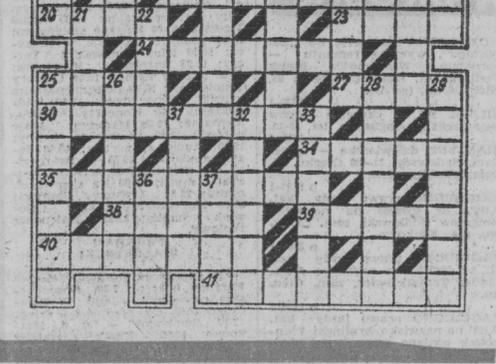
**POZIOMO:** 1) przepowiednia astrologiczna, 8) aparat radiowy umieszczony w jednym obudowie z magnetofonem, 11) część pojazdu Baby Jagi, 12) dodatek, załącznik, 13) wytkanie nosa w cudze sprawy, 14) przepłata się z osnową, 15) obchodził imieniny 27 lutego, 20) góry z Mont Blanc, 23) angielski malarz i poeta (1812-1888), 24) człowiek o szczupłej budowie ciała, 25) podobny do elipsy, 27) w powietrzu, 30) mak/s, 34) uderza do głowy, 35) sprzeciwi, kłótnie, 38) fizyk niemiecki, laureat Nagrody Nobla w 1919 r., 39) większy od oktetu, 40) zapisek, 41) ojciec kłosa.

**PIONOWO:** 1) praca ponad siły, 2) odległość między jednym elementem jakiegoś układu a drugim, 3) jednostka, według której oblicza się wysokość zarobków, opłat itp., 4) kwiecień mowa, 5) dama w kompanii, 6) chybione uderzenie w grze w piłkę, 7) rodem z Tuły, 9) winien w księgowości, 10) część noża, 16) do sprządzania zapisków, 17) zimowa przejażdżka, 18) ptak morski, 19) jeździ kukulczek, to podrzutek, 21) słynne muzeum paryskie, 22) zamek do drzwi o płaskim kluczu, 25) przeciwnik w dyskusji, 26) materiał ogniotwały, 28) do wykonania lub rozwiązania, 29) rozprawa naukowa albo umowa między narodami, 31) niezwykle umarłak, 32) stolica Omanu, 33) kojarzy się ze spuszczeniem nosem, 36) praktyka, 37) pierwsze pływające zoo.

## NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w gazecie nr 297 z 14 grudnia br. nagrody książkowe wylosowali: Alicja Spalińska z Grawa, Elżbieta Wąsik z Sołec, Franciszek Smoleń z Ostrołki oraz Marida Wronowska i Bogusława Kulecka — obie z Białogostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białogostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pokój 2, parter) w godz. 10-15 w terminie dwutygodniowym. (bk)



Rys. JERZY LENGIEWICZ